

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ul. Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 —
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Groblowa 5 —
w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma,
a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460.

Numer 75.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 1 kwietnia 1932 r.

Rok XXVI.

Kolce i wawrzyny polskiego kolejnictwa

Minister Komunikacji inż. Kühn nie tylko stale wychodził obronną ręką z przesilenia gabinetowych — ale jeszcze przy ostatnich zmianach otrzymał drugą ministerjalną tekę, jak wiadomo, Robót Publicznych. Ten podwójny sukces zwraca szczególną uwagę na osobę snuć cenionego i szczęśliwego ministra.

Zasługą, której ministrowi Komunikacji nikt odmówić nie może, jest skomercjalizowanie (uhandlowanie) Kolei Państwowych, przez co ogrom prac komunikacyjnych w dziedzinie inwestycji i eksploatacji zyskuje na sprawności i elastyczności. Bo nie trzeba zapominać, że ruch inwestycyjny w Polsce tem różni się od podobnego ruchu za granicą, że łączy w sobie odbudowę zniszczeń wojennych z dobudową i rozszerzeniem urządzeń istniejących. Jeszcze z początkiem 1928 roku pozostawało do odbudowy 669 mostów i przepustów, 100 dworców, 137 magazynów towarowych, 102 stacje wodne i wieże ciśnienia, 109 warsztatów i parowozowni oraz 603 domy mieszkalne. Z obiektów tych do końca 1930 roku odbudowano najwięcej mostów i przepustów (około 120, t. j. 18% i dworców (38%), reszta zaś odbudowywana jest w tempie bardzo powolnym, gdyż sumy przeznaczane na odbudowę spadają z roku na rok. Z 9,3 mil. zł w 1928 r. — 7 1/2 mil. w 1928 r. — do 5,9 mil. zł w 1930 r., a więc bezmała o połowę.

Skomercjalizowane Koleje Państwowe pokrywają muszą z dochodów eksploatacyjnych — obok wydatków bieżących — odbudowę i inwestycje. Dochód P. K. P. pochodzi z trzech źródeł: przewozu osób, ładunków i poczty oraz różnych. Podstawą dochodu kolei jest przewóz ładunków i poczty, który waha się z odchyleniami w granicy 1 miliard zł, później dopiero przewóz osób, dający około 300 milionów i różne — 115 do 120 milionów złotych. Na łączną sumę dochodów zwyczajnych około półtora miljarda złotych, przypada w rozrachunkach miliard 300 milionów, czyli w tym rachunku P. K. P. mają zazwyczaj nadwyżkę dochodów.

Ale kłopotem zasadniczym P. K. P. są wydatki nadzwyczajne, które muszą być pokryte z tych przewyżek. W roku 1928, 1929 i 1930 wydatki na odbudowę i nowe inwestycje wynosiły około 200 milionów złotych. Najpoważniejszą rubryką był wydatek na parowozy, których nabyto 158 — 164 — 142 sztuki. Ponadto zakupiono wagony osobowe, towarowe i pocztowo-bagażowe. Natomiast dochody nadzwyczajne wykazywały — zgodnie ze swoim pochodzeniem — nieregularne skoki. W 1928 r. — 50 tys. zł, w 1929 r. — 100 1/2 miliona i w 1930 r. — 30 1/2 milionów złotych. Zatem w 1930 r. przewyżka dochodów zaledwie mogła wystarczyć na pokrycie wydatków nadzwyczajnych, choć znacznie zmniejszonych.

Konieczność prowadzenia odbudowy i inwestycji, mimo kryzysu i zmniejszonych dochodów, zmusza do dokładnej analizy wydatków i dochodów. Oszczędności, mogące mieć znaczenie zasadnicze — są nadzwyczaj utrudnione. Szczególnie niemożliwe jest wprowadzenie oszczędności w placach pracowników, gdyż redukcja personelu prowadzona była już od lat kilku, i

Hr. Gravina — jako wielbiciel Hitlera występuje przeciw Polsce.

Dokoła przemytu gdańskiego pod firmą obrotu uszlachetniającego.

Gdańsk. (PAT) Decyzją prowizoryczną z dnia 29 marca wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Gravina uznał kontrolę towarów, pochodzących z obrotu uszlachetniającego gdańskiego jako skierowaną specjalnie przeciwko Gdańskowi i za action directe (akcję otwartą) ze strony Polski, jakkolwiek w tej mierze stosowane były przepisy ogólnie obowiązujące w Polsce.

Powyższa decyzja prowizoryczna nie przesądza zasadniczego sporu co do dopuszczalności obrotu, jaki uprawia Gdańsk pod nazwą „obrotu uszlachetniającego biernego“ a nieuznanego jako taki przez rząd polski. Zasadniczy ten spór toczy się obecnie na podstawie skargi polskiej z dnia 15 września 1931 roku przed instancjami Ligi Narodów.

W tym stanie sprawy decyzja Wysockiego Komisarza, wydana bez uprzedniego zbadania całokształtu stosunków celnych, musi wywołać zdziwienie i nie może się dodatnio przyczynić do ostatecznego załatwienia całokształtu sprawy.

Warszawa, 31. 3. (tel. wł.) Niesłychane rozstrzygnięcie hrabiego Gravinę w sprawie obrotu towarów polskich z Gdańskiem wywołało szeroki komentarz w prasie prorządowej. „Kurier Polski“ organ ciężkiego przemysłu pisze, że nie jest tajemnicą, iż

hr. Gravina jest sympatykiem a podobno nawet wielbicielem Hitlera,

tak, że mimowoli nasuwa się przypuszczenie, iż ulega urokowi tej tak niezmiernie popularnej na terenie Gdańska osobistości niemieckiej. Stanowisko zajęte przez hr. Gravinę w sporze polsko-

gdańskim, w którym 100-procentowa słusność pod względem rzeczowym jest po stronie Polski, narazić może mi-mowoli na szwank stosunki polsko-łoskie, których pielęgnowanie leży przecież na sercu poważnej części naszego społeczeństwa. Odezwią się napewno glosy o wymówieniu traktatu handlowego polsko-łoskiego, gdyż ostatecznie w tych ciężkich czasach możemy żyć bez pomarańczy i owoców południowych (?)

Wpływy hitlerowców w Gdańsku rosną

Gdańsk, 30. 3. (PAT) Dążenia hitlerowców do podporządkowania swym wyłącznym wpływom nie tylko poszczególne urzędy przez obsadzenie kierowniczych stanowisk, ale i organizacji społecznych, a zwłaszcza urzędniczych — coraz bardziej przybierają na sile.

Ostatnio hitlerowcy czynią starania celem opanowania związku urzędników policji kryminalnej, na czele którego stoi znany ze swych sympatyj prohitlerowskich radca kryminalny Reile.

Z tego powodu socjalistyczny dziennik „Danziger Volksstimme“ podnosi, że jest rzeczą w najwyższym stopniu nie-

Polska zdobyła się na akt wielkiej kurtuazji wobec Włoch, gdyż zgodziła się, ażeby transporty emigrantów polskich nie szły przez Gdynię, ale przez Triest, co przecież rządowi włoskiemu i włoskim linjom okrętowym daje spory zysk. Czyżby hr. Gravina o tem nie wiedział i czyżby dążył do tego, ażeby przez swe wystąpienie narazić na szwank nie tylko poprawne ale i przyjazne stosunki polsko-łoskie?

bezpieczną, a jednocześnie niedopuszczalną, by hitlerowcom pozwolono opanować tę organizację, która powołana jest w pierwszym rzędzie do walki z przestępczością. Jeśli chodzi o walki polityczne, to hitlerowcy w znacznym stopniu przyczynili się do wzrostu przestępczości.

Można sobie wyobrazić, zaznacza dziennik, jak się będzie przedstawiała w przyszłości sprawa wykrycia postępów hitlerowców, o ile do akcji tej powołani mają być urzędnicy należący do ich stronnictwa.

Hitlerowcy mają szpiegów w Kłajpedzie.

Berlin, 31. 3. (PAT) Aresztowanie szpiega niemieckiego Beckersa w Kłajpedzie przybiera charakter afery zapo-

władającej szereg rewelacji politycznych.

Według doniesień „Berliner Tageblatt“, Beckers, legitymujący się jako zastępca jednej z fabryk zeznał w śledztwie, że jest członkiem czynnym partii narodowo-socjalistycznej.

Władze litewskie utrzymują, że właściwe nazwisko Beckersa brzmi inaczej. Przy aresztowanym znaleziono kopie tajnych rozkazów partyjnych oraz listy szeregu osobistości politycznych.

Do Kłajpedy przybył z Kowna sędzia do spraw szczególnej wagi Porkelunas, który prowadzić będzie osobiście dochodzenia w sprawie Beckersa.

Oczekiwane są dalsze aresztowania.

*

Kowno, 31. 3. (PAT) W Kłajpedzie zastrzeżono kontrolę graniczną osób, przybywających z Niemiec. Zarządzenie to ma być spowodowane wzmożoną propagandą niemiecką.

Bezrobotnych wciąż przybywa.

Warszawa, 30. 3. (PAT) Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w Państw. Urzędzie Pośredn. Pracy w dniu 26 marca wynosiła 355.970 osób, co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 1.048.

Nowe ataki przeciw-polskie w Berlinie

Referat prasowy poselstwa milczy jak zaklęty.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 31. 3. Po dłuższej pauzie spowodowanej wewnętrznymi kłopotami i akcją wyborczą odżyła ponownie przeciw-polska nagonka, uprawiana na koniku ukraińskim. Tym razem laury wzniesienia kłamliwej agitacji przypadają t. zw. prasie demokratycznej konserwnu Mossego, którego poranny organ „Berliner Volkszeitung“ zamieszcza na pierwszej stronie artykuł p. t.: „W kazamatach polskich tortur“, „średnio-wieczne metody męczarni“.

Artykuł odgrzewa znane brednie z okresu akcji pacyfikacyjnej w Małopolsce Wschodniej i wymienia na podstawie memorjału ukraińskiego skierowanego do Ligi Narodów wszystkie te fantastyczne twierdzenia o metodach

traktowania więźniów w więzieniach polskich jak bicie, rzucanie przytłoczonych rękoma do kolan więźniów o ścianę, t. zw. huśtawek, polegających na uprawianiu ruchów wahadłowych więźniów przywiązanych powrozami do ścian itp. fantazje.

Poselstwo nasze w Berlinie nie wykazuje nawet najmniejszych usilowań w celu sprostowania tych kalumnji i oszczerstw. Referat propagandowo-prasowy, pozostający od 4 lat w rękach grzeszącego wprost nieudolnością i brakiem jakichkolwiek stosunków w dziennikarstwie niemieckim w stolicy Rzeszy urzędnika, odznacza się nieporadną i karygodną biernością. AR.

liczba ich jest mniejsza (w stos. do klm.), niż w innych krajach, a uposażenie 490 milionów złotych rocznie na 163 tysiące pracowników stałych, daje przeciętną miesięczną 250 złotych, poniżej których spaść już niepodobna.

Dlatego też od kilku lat prowadzone były w P. K. P. studia nad kosztami własnymi przewozu, co wiązało się pod stałą do racjonalnej eksploatacji, z

uwzględnieniem, rzecz jasna, konieczności państwowych i gospodarczych.

Obliczenia dotychczasowe posiadały ważną lukę, nie przeprowadziły bowiem tak szczegółowo podziału wydatków na zależne i niezależne od ruchu, oraz dalszego ich podziału między ruch osobowy i towarowy. Z ostatniego wycieczania wynika, że w okresie lat 1924, 25 i 26 koszty eksploatacji były niższe,

niż obliczono pierwotnie, lata zaś 1927/8 i 1928/9 miały koszty wyższe.

Szczególnie rozbieżność kosztów na przewóz bagażów i towarów daje wiadomości wprost rewelacyjne. Okazuje się bowiem, że przewóz jednej tonny bagażu na dystansie 1 km. daje ostatnio straty około 40 groszy, a dochodziło nawet do 60 gr, wówczas, gdy przewóz towaru w tych samych okolicznościach

daje netto grosz zysku, a przewóz pasażera 0,12 grosza na osobo-km.

Niemniej ważne jest porównanie kosztów przewozu pasażerów w zależności od klasy kolejowej. Okazuje się, że biorąc za podstawę faktyczną liczbę płatnych podróży, koszt przewozu 1 pasażera na 1 km. wynosi w kl. 3 — 3,91 gr, w kl. 2 — 10,73 gr i w kl. — 116,73 gr. (1 zł 18 gr), stosunek więc wynosi jak 1:2,7:30,1.

Jak wiemy zaś, ceny biletów kształtują się jak 1:1,5:2,5. Cyfry te stają się ważną wskazówką do przedstawienia polityki taryfowej na tory rentowności. Przedewszystkiem wydaje się wskazane całkowite zniesienie na P. K. P. 1-szej klasy. Dane statystyczne potwierdzają tylko obiektywne obserwacje, że 1 klasa służy wyłącznie dla bezpłatnego przewozu wyższych funkcjonariuszy kolejowych, a pasażerów płatnych jest w niej jak na lekarstwo. Jest to objaw zupełnie zrozumiały w społeczeństwie ubogiem i do tego jeszcze zubożałym. Choć wcale więc stosunek cen za bilety kl. 2—3 nie pokrywa w całości kosztów przewozu, różnica nie jest tak rażąca, jak przy klasie 1-szej.

W związku z tem nasywa się parę uwag, tym razem pod adresem funkcjonariuszy kolejowych. Dobrze by było, aby obsługa pociągów osobowych uświadomiła sobie, że ten bogaty pasażer 1 klasy, nadający liczny bagaż wśród ukłonów kasjera, wagonowego, багаżowego i konduktora — jedzie de facto za darmo, gdyż należność za przewóz jego i rzeczy nie pokrywa kosztów transportu. Zyski zaś dla kolei daje — poza transportem towarowym — średniak z 3 klasy, ze swoim koszykiem, wsuniętym pod ławkę. T. K.

Awantury żywnościowe w Moskwie.

Berlin, 30. 3. (PAT) Według doniesień z Moskwy, na całym terytorjum ZSRR doszło ostatnio

do poważnych wykroczeń, połączonych z napadami na skład żywności w Moskwie.

Przed budynkiem trustu mleczarskiego i cukrowniczego zgromadziły się tłumy kobiet, które zniszczyły skład i obili do krwi służbę. Konna policja musiała interwenjować, rozpędzając demonstrujące kobiety. Wiele osób odniosło rany.

Skarb Kołozaka, zdeponowany w r. 1917 w banku japońskim, rozdzielili obecnie Japończycy, jak następuje: miljon jen otrzymali antysowieccy kozaicy na założenie kolonii w Mongolji i Mandżurji, 80 tys. jen dano Związkowi Sybiraków, 80 tys. — wszechrosyjskiemu związkowi włóścian i 80 tys. — atamanowi Siemienowowi.

Konferencje w Londynie i Genewie.

Niemcy tuszują niepowodzenie swej dyplomacji.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 31. 3. Jak urzędowo komunikują delegatem niemieckim, na t. zw. konferencje państw naddunajskich w Londynie będzie sekretarz stanu w Urzędzie dla Spraw Zagranicznych von Bülow. Kanclerz Rzeszy dr. Brüning był gotów do przerwania swego urlopu świątecznego i do natychmiastowego udania się do Londynu. Propozycja jego jednak — jak wiadomo — nie została przyjęta i zaproszenie angielskie pominięto osobę kanclerza.

Ażeby upozorować wycofanie się z tej niewątpliwie porażki dyplomatycznej Niemiec, tłumaczą obecnie, że późniejszy czasokres konferencji londyńskiej był dla kanclerza Brüninga nie do przyjęcia ze względu na jego konieczną obecność w kraju z powodu wyborów prezydenta Rzeszy i związanych z nimi akcją propagandową kanclerza, który w okresie od dnia 4 do 9 kwietnia objeździe wschodnie, południowe i środkowe Niemcy, gdzie ma wygłosić przemówienia.

W Berlinie robią dobrą minę do złej gry i pocieszają się, że londyńska kon-

Adolf Hitler jedzie do Warszawy!

W piątek o godzinie 20-ej min. 19 minie Bydgoszcz!

(Telefonem od wł. korespondenta).

Berlin, 31. 3. Ruchliwość emisariuszy zagranicznych niemieckiej partji narodowo-socjalistycznej, którzy w wszystkich ważniejszych stolicach europejskich jak w Berlinie, Paryżu, Rzymie, Kopenhadze i Stockholmie od dłuższego czasu zajmują się wyrabianiem nastrojów społeczeństwa i sfer rządowych w duchu przychylnego usto-

sunkowania się do ewentualnego przyszłego narodowo-socjalistycznego gabinetu w Niemczech rzucony została w ostatnich tygodniach i na Polskę.

Prowadzone od kilku tygodni w ścisłej tajemnicy rozmowy wstępne między pełnomocnikami Hitlera a nieoficjalnymi kołami polskimi, mające na celu stworzenie płaszczyzny porozumie-

nia polityczno-gospodarczego na wypadek objęcia przez narodowych socjalistów rządu w Rzeszy i w Prusach doprowadziły do sensacyjnego wręcz wyniku: —

wizyty Adolfa Hitlera w Warszawie.

Hitler udaje się z Berlina do stolicy Polski i to w piątek w południe w towarzystwie swojego rzeczoznawcy polityki zagranicznej posła Rosenberga i szefa służby prasowej Hanfstengla, jako też konwojenta poselstwa polskiego w Berlinie radcy Zaleskiego pociągiem tranzytowym na Pile, mijającym Bydgoszcz o godzinie 20,19 do Warszawy.

Jego na dwa dni obliczony w Polsce pobyt ma mu umożliwić osobiste zeknięcie się z miarodajnymi czynnikami polskimi i zaznajomienia się z aktualnymi potrzebami Polski w stosunku do Rzeszy.

Polska opinia publiczna nie powinna zrażać się dotychczasowymi przeciwpolskimi hasłami jakimi w celach agitacyjnych posługuje się stronictwo Hitlera, lecz potraktować go jako realnego, świadomego swych celów polityka, który potrafi przystosować się do konieczności życiowych i politycznych. AR.

—*—

Na rzecz najbardziej potrzebujących (90 wychowanków bursy polskiej) sprzedawano w Charbinie w niedzielę Palmową przed kościołem — palmy poświęcone.

Jak pracują górnicy w Sowieciach?

Niemieccy bezrobotni uciekli z podziemnego piekła.

Paryż, 30. 3. (PAT). W dzisiejszym dzienniku „Le Journal” opowiada Londyn szczegóły rozmowy, jaką odbył z Rosjaninem Watlawiczem, inżynierem górniczym, zatrudnionym niedawno w dyrekcji jednego z wielkich przedsiębiorstw węglowych w Stalingradzie, któremu wraz z żoną udało się zbiec do Rumunji.

Przed 1931 r. — oświadczył inżynier rosyjski, — górnicy pracowali w kopalniach ściśle ograniczoną ilość godzin i zobowiązani byli do wydobywania w każdym miesiącu zgóry oznaczonego kontyngentu węgla. O ile w końcu miesiąca okazało się, że ilość wydobytego surowca była niższa od przewidzianej, wówczas zmniejszano górnikom pensje, proporcjonalnie do powstałego deficytu. Od r. 1931 stosowana jest inna metoda:

za wykonanie pracy odpowiedzialna jest administracja fabryki. Jeśli ilość wydobytego węgla niższa jest od przewidzianej na ten miesiąc, to robotnicy pracują nadal nie pobierając wynagrodzenia aż do czasu wyrównania niedoboru.

Podobny stan rzeczy czyni okropne życie robotników. Nie mają oni stałych godzin przyjmowania posiłku. Powracają oni do domów w porze wprost fantastycznej, co ujemnie odbija się na ich zdrowiu. Okrąg doniecki sprowadził niedawno do pracy górników z zagłębia Ruhry, gdzie panuje bezrobocie, jednakże emigranci niemieccy, nie mogąc znieść okropnych warunków życia w kopalniach rosyjskich, powrócili do swej ojczyzny.

Podrożenie i utrudnienie procesów.

Nowe opłaty już obowiązują. — Niepotrzebne manipulacje kasowe.

Warszawa, 30. 3. (PAT). Od dnia 1 kwietnia br. wejdą w życie uchwalone przez Sejm ustawy o kosztach sądowych, wprowadzających we wszystkich dzielnicach jednakowe stawki opłat oraz jednolity system ich uiszczania. Opłata zasadnicza wynosi 3% od wartości przedmiotu sporu i winna być uiszczana zgóry przy wnoszeniu podania, rozpoczynającego postępowanie. Opłaty do 100 zł uiszczą się przez naklejenie znaczków sądowych na odnośnym podaniu, opłaty w ilości wyższej gotówką w kasie sądowej. Pozatem ustawy te wprowadzają opłatę za do-

roczenie, którą należy uiszcząć zgóry, w odrębnych znaczkach doręczeniowych w wysokości 80 groszy za każde doręczenie. Wszystkie kasy sądowe na obszarze państwa zostały już zaopatrzone w znaczki sądowe i znaczki doręczeniowe.

Nowe te przepisy jako hamulec przeciw pieniaczom możnaby powitać z pewnym uznaniem — ale, jak wiadomo, pieniacza nie tak łatwo odstraszyc, a przytem do pieniaczenia się po sądach nie mają ludzie dziś ochoty. Nowe przepisy ugodzą więc przeważnie w ludzi,

pragnących dochodzić słusznych praw — i dziś w tem jeszcze bardziej skrepowanych.

Jedna rzecz uderzy każdego. Przez naklejenie znaczka sądowego będzie można uiszczyć opłatę tylko w sprawach do 100 zł, jakie naturalnie stanowią niewielki odsetek spraw procesowych. Wyżej 100 zł trzeba już będzie składać pieniądze w kasie sądowej, tak jak gdyby nie można wypuścić znaczków powyżej 3 zł. Jest kolosalna różnica między naklejeniem znaczka a złożeniem opłaty w kasie. Sprawa procesowa straci dużo czasu, kancelarji sądowej przybędzie manipulacyjnej pracy. A wszak redukuje się siły urzędnicze i zapowiada uproszczenie urzędowania w myśl hasła walki z przerostem biurokratycznym. Jak to hasło wygląda w praktyce — widzimy właśnie na tym świeżym przykładzie.

—*—

Ks. prymas Hlond

przed powrotem do Poznania.

Dłuższe posłuchanie u Ojca św. W godzinie u ambasadora polskiego.

Rzym, 30. 3. (PAT) Papież przyjął dziś na dłuższej audjencji kardynała Hlonda, na którego cześć w tym samym dniu rano wydał śniadanie ambasador Przedzidecki. Ks. kardynał Hlond opuścił dziś wieczorem Rzym, udając się do Turynu, skąd powróci do Poznania

Posąg Chrystusa

na szczycie Mont Blanc.

(KAP). Z Paryża donoszą, że na jednym ze szczytów Mont Blanc (Sommet des Houches) nad Chamonix ma być wzniesiony dwudziestokilometryowy posąg Chrystusa-Króla. W podstawie tego posagu ma być pomieszczona kaplica z tablicą wspominającą, że Pius XI, jeszcze jako ksiądz Achilles Ratti, wspinał się na szczyt tej góry. Biskup z Annecy projekt już akceptował. Posąg wykona rzeźbiarz Serraz a budowę pomnika zajmie się architekt Barbier.

Wyczerpała się cierpliwość polska.

Nasz poseł berliński odpiera kłamstwa krzyżackie.

Warszawa, 30. 3. (PAT) W ostatnim czasie dała się zauważyć kampanja niemieckich pism pravicowych, zarzucających Polsce agresywne zamiary w odniesieniu do prowincji Prus Wschodnich. W dniu 30 bm. poseł polski w Berlinie poruszył tę sprawę w urzędzie spraw zagr., wskazując na brak wszelkiego uzasadnienia tego rodzaju poglo-

sek i zwrócił uwagę na ich szkodliwość, zwłaszcza jeśli, jak się to zdarzało, pogłoski podtrzymywane są przez niektóre lokalne organa administracji w Prusach Zachodnich.

Tej planowej roboty krzyżackiej poświęćmy jutro osobny, zaopatrzony szczegółami artykuł.

Komedja generała Groenera.

WSTRZYMANIE AKCJI PRZECIWKO ODDZIAŁOM SZTURMOWYM — INTERESUJĄCY PROCES PRZED TRYBUNALEM STANU W LIPSKU. — SENSACYJNA BOMBA W PRZEWODZIE SĄDOWYM. — ZADZIWIĄCY LIST GROENERA. — WALKA DWÓCH MINISTERÓW. — TAJEMNICZE SIŁY W GABINETIE MINISTERJALNYM. — GENERAL GROENER MANEKINEM W RĘKACH KAMARYLI? — TRYBUNAŁ STANU PO STRONIE HITLERA. — ODTRĄBIENIE NA CAŁEJ LINII. — ZA KULISAMI UGODY SĄDOWEJ.

(Od własnego berlińskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Berlin, dnia 30 marca 1932 r.

Pierwszy etap szeroko zakrojonej akcji policyjnej przeciwko narodowym socjalistom na terenie Prus, można uważać jako narazie zakończony i to w sposób niezbyt sławny i skuteczny dla rządu pruskiego. Po masowych rewizjach i zajęciach furgonów materiału we wszystkich prawie ważniejszych miastach pruskich i po ukazaniu się sensacyjnego komunikatu ministra spraw wewnętrznych z dnia 14 marca, obrazującego w grubszych zarysach zamachowe zamierzenia hitlerowców, jakoteż po zapowiedziach dalszych szczegółowych i wyczerpujących informacji o ostatecznych wynikach uporządkowania i przeglądu skonfiskowanego materiału, opinia publiczna oczekiwała z naprężeniem ogłoszenia tych przyciśniętych dokumentów zdrady stanu, tajemnic wojskowych i innych deliktów (przestępstw), w jakie obfituje niemiecki kodeks karny. Oczekiwania te zostały srodze zawiedzione. Do tej pory nie ukazał się zapowiadany memoriał rządu pruskiego, natomiast na terenie wydarzeń zaobserwować można niezmiernie charakterystyczne i ciekawe posunięcia, które zmierzają do całkowitego zatyszczenia tej wielkiej afery. Przyczyny tej rapidalnej (gwałtownej) zmiany sytuacji mają swe źródło w obawach powikłań zewnętrzno-politycznych, jakie niechybnie mogą nastąpić, gdyby ujawnione zostały prawdziwe zadania i cele hitlerowskich oddziałów szturmowych.

Na szczególną uwagę zasługuje centralna osobistość strażnika ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego w państwie, pełniącego czasowo obowiązki ministra spraw wewnętrznych Rzeszy generała Groenera, zwierzchnika pruskiego ministra spraw wewn. Severinga. Już bezpośrednio po pierwszych rewelacjach o przygotowaniu narod. socjalistów, uważał on za stosowne osłabić w wielkim stopniu wrażenie, wywołane postępowaniem rządu pruskiego i w sławetnym komunikacie nie tylko w sposób, aż nadto wyraźny zbagatelizował wyjaśnienia swojego pruskiego kolegi, nazywając je rzeczami dawno znanymi, lecz odgrażał się niezwykle wyraźnie od akcji rządu pruskiego, zarówno przez podkreślenie, że on Groener został uwiadomiony o koncentracji oddziałów szturmowych w dniu wyboru prezydenta Rzeszy, jak i też przez zapewnienie, że ze swej strony nie wydał pruskiemu ministrowi żadnych zarządzeń i że przedsięwzięte kroki uważa za zbędne.

Rozumie się samo przez się, że tego rodzaju autorytatywne (poważne) oświadczenie ministra Rzeszy, obóz hitlerowski i popierająca go cała prawica, powitała z wyrazami żywego zadowolenia i uznania dla „swojego“ ministra, naigrawając się z prze-

sadnych obaw socjalisty Severinga. Co więcej, nar. socjaliści rozzuchwaleni tem wyraznym wzięciem w obronę ich interesów partyjnych i politycznych, przystąpili do wyraźnej kontrofensywy i zaskarżyli pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych przed Trybunałem Stanu w Lipsku, obwiniając je o nieprawne działania, naruszenie swobód konstytucyjnych i wolności stowarzyszeń. Narodowi socjaliści domagali się wydania t. zw. tymczasowego zarządzenia przeciwko rządowi pruskiemu, nakazującego mu zwrot skonfiskowanych materiałów i dokumentów.

Trybunał Stanu w Lipsku (Staatsgerichtshof) powołany jest do rozstrzygnięcia zatargów konstytucyjnych oraz do osądzenia ministrów, postawionych przez parlament w stan oskarżenia. Odpowiada on mniej więcej Trybunałowi Stanu i Trybunałowi Konstytucyjnemu. Na jego czele stoi obecny prezydent najwyższego Sądu Rzeszy w Lipsku dr. Bumke. Do tej najwyższej magistratury sądowej zaapelowali Hitler i jego partja. W toku dwudniowego przewodu sądowego, w czasie którego przewodniczący ironizująco traktował rzecznika rządu pruskiego dr. Badta zzywając go, ażeby wreszcie ujawnił posiadany mater-

jal dowodowy („niech pan wypuści swojego koła z worka“), pękła wreszcie długo ukrywana bomba.

Przedstawiciel rządu pruskiego odczytał list ministra spraw wewnętrznych Rzeszy Groenera do pruskiego ministra spraw wewnętrznych Severinga z dnia 8 marca br., w którym Groener zawiadamia go, że od osoby, oboznanej znakomicie ze stosunkami w oddziałach szturmowych, dowiedział się o przygotowaniach zamachowych na dzień wyborów. Uzbrojenie oddziałów szturmowych uprawiane gorączkowo, zostało już zakończone. Niezależnie od tego hitlerowcy starają się o ustalenie, gdzie znajdują się zapasy broni Reichswehry, tak, że on — Groener — jako minister sił zbrojnych, zarządzić musiał środki ochronne w postaci odrębnego magazynowania karabinów i zamków. Za najbardziej niebezpieczne uważa min. Groener nagłą wymianę dowódców oddziałów szturmowych i zastąpienie ich przez byłych oficerów, w tych formacjach, które dowodzone były przez cywilów. Minister liczy się z uderzeniem oddz. szturmowych w nadchodzący poniedziałek (dzień po wyborach przyp. koresp.) i prosi o odpowiednie zarządzenia.

Trzeba przyznać, że odczytanie tego li-

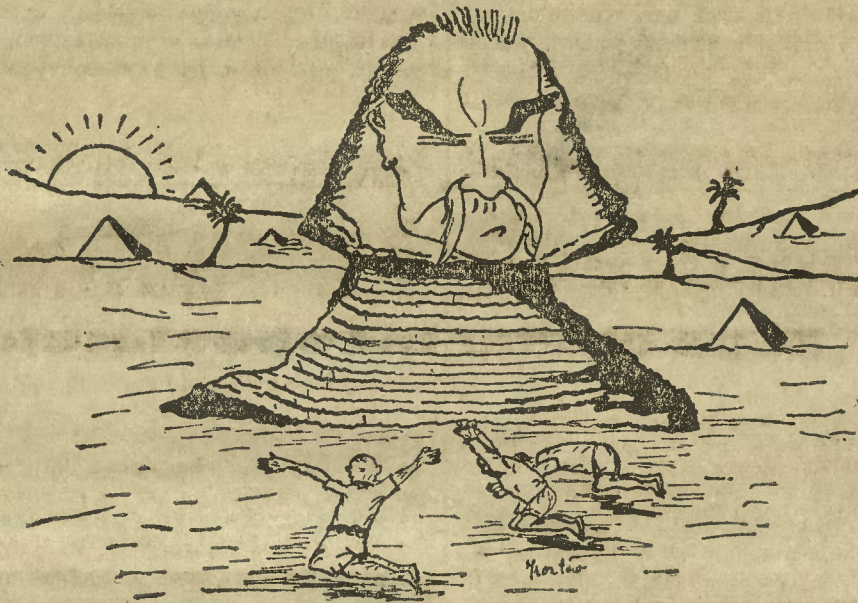
stu, usprawiedliwiającego w całej pełni postępowanie władz pruskich wywołało zrozumiałą sensację, nie tylko dlatego, że pozostaje on w jawnej sprzeczności z poprzednimi oświadczeniami Groenera, lecz również z powodu stwierdzenia faktu, że inicjatywa inwigilacyjnych (ochronnych) zarządzeń wyszła od niego samego. Narodowi socjaliści byli prostrze osupieni tem wyraźnie dwulicowem stanowiskiem. Lecz w tej chwili, gdy zdawało się, że Severing uzyskał moralny rewanz w całej rozciągłości i w opinii publicznej jest całkowicie usprawiedliwiony, w tej chwili — i tu zaczyna się jedna z najbardziej groteskowych komedji — występuje na widownię ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy (Groener jest przorneznie nieobecny w Berlinie), z wyjaśnieniem, że wprawdzie list jest prawdziwy (!), lecz chodziło w nim tylko o uwydatnienie pogłosek, których sprawdzenia minister spraw wewnętrznych Rzeszy z powodu braku egzekutywy policyjnej nie ma możliwości. Bez utożsamiania się (!) z temi pogłoskami, minister przestał je rządem krajowym, a więc i rządowi pruskiemu do wiadomości i dalszego urzędowania. Pod koniec tego niezwykle komunikatu ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy powiada, że nie może być mowy, ażeby rewizje i konfiski, które odbyły się w terminie o wiele późniejszym, mogły być spowodowane przez wzmiankowane pismo ministra.

Ponowne osupienie nastąpiło tym razem w szeregach republikańskich. Takiego przykładu stronniczej protekcji, zaprzeczania oczywistym faktom i zdarzeniom, mimo wszystkie, smutne doświadczenia, nie oczekiwano. Wbrew najoczywistszym i wyraźnym ustępom listu, który w zupełnie jasnej i nie pozostawiającej żadnej wątpliwości treści, oddziałuje na każdego przekonywująco, ministerstwo Rzeszy stara się nadać obecnie interpretację możliwie niewinną i zaprzecza istnieniu związku przyczynowego między pismem a zarządzeniami władz pruskich. Najwidoczniejszym jest nie tylko salwowanie (wybawianie) samego Groenera, lecz i dążenie do dalszego podtrzymywania narodowych socjalistów.

Około tego sensacyjnego listu wytworzyła się istna powódź plotek i domysłów. Podczas, gdy sfery republikańsko-lewicowe słusznie podejrzewają, że w obrębie ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy znajdują się siły, które współdziałały już dzisiaj na każdym kroku z hitlerowcami i ubezpieczają się w ten sposób u „przyszłych panów“, prawica twierdzi, że generał Groener jest manekinem w rękach kamaryli, którą łączą niezwykle ożywione stosunki z rządem pruskim. Tak jaskrawe bowiem przeciwieństwa między osobistymi wyobrażeniami ministra Groenera, a jego działaniem faktycznym są niemożliwe, bez dodatku dwulicowości i prowokacji. Zdaniem opinji tych kół, lewicowy urzędnik ministerjalny sprawozdanie konfidenta (wywiadowcy) ujął w formie, zachęcającej wręcz lub nakazującej do wielkiego uderzenia przeciwko narodowo-socjalistycznej partji robotniczej, jak brzmiał pełny tytuł stronictwa swastyki i przedłożył go ministrowi do podpisu wśród stosu innych aktów, bez zwrócenia mu uwagi na szczególną doniosłość tego pisma.

W istocie rozgrywa się niezmiernie interesująca walka między resztką świadomych swych obowiązków, republikańskich urzędników ministerjalnych, a czarnym

Z Egiptu.



Egipt został wzbogacony nowym Sfiaksem.

Mieczysław Jarosławski.

23)

Miss i Murzyn

POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

— Łatwiej wam bowiem będzie każdemu osobna dopilnować osobiście ustrzelonej łani, skorocie wszyscy razem, wzajemnie siebie pilnując, nie potrafili upilnować jednej złotej rybki, należącej do całej kompanji, rybki, która przecież tu w okolicy gdzieś pływać jeszcze musi z was się śmiejąc — podobnie jak wy śmiejecie się z osła, którego ciągnąć musicie za ogon, aby biegł naprzód.

Drahy uśmiechnęły się smakowicie na myśl o tem nowem polowaniu, a jednocześnie żywo wstrząsnęły nimi przypuszczenie Tsiń-Lu-Kianga, że oplakana przez nich cudzoziemka przecież żyje.

— Jakże to myślisz, mandarynie szlachetny, o tej, która na ptaku dlabelskim spadła na pustynię? Czyżby mocą nieczystą znów w obłoki porwana została? Cóż jednak znaczy poszarpana jej odzież oraz kości prawie doszczętnie pogryzione przez złote wilki, z których znaleźliśmy na placu boju jednego własnoręcznie przez ową dziewczynę zakłutego nożem myśliwskim?

Chińczyk uśmiechnął się zagadkowo, a uśmiech ten dla zaostrenia ciekawości Arabów oraz podniesienia oblicza, dopóki ci trzykrotnem naleganiem nie upewnili go, że dosyć już ich podniecił.

— Człowiek bowiem, który myśli, łatwo zrozumie, że młoda dziewczyna nie będzie sama w noc ciemną wyruszać w góry gdzie wyją głodne szakale I łatwiej jeszcze ów myślący człowiek zrozumie, że nawet wilk złoty nie będzie w stanie pogryźć wszystkich koci konia. A czyście wy, baranie skóry, widzieli z niego jakies pozostałości?

— Mandarynie szlachetny! — odparli Arabi — wszak mówiliśmy ci, że koń uciekł.

— Jakże to koń uciekł, a ona, dziewczyna na nim siedząca uciec nie zdołała? Lub czemuż to,

o wy, ośle szczęki, zesłała ze szkapy, jak twierdzić — czy dlatego by szlachetną osobą swoją zatrzymać szakale, a szakapie przez to dać uciec?

Arabi kiwali ponuro głowami.

— Nie machajcie tak łbami, bo słyszę, jak w nich woda chlubocze, do której mam wstręt nie-przewyciężony, co zresztą memu wysokiemu urzędowi mandaryna przecież przystoi. Natomiast słuchajcie, gdyż powiem wam teraz to ostatnie, co was zdmuchnie z przed mego oblicza jak passat żdźbło piasku w pustyni, byście nie psuli mi tu już więcej powietrza swemi baraniami skórami i nie gryźli wątroby oraz nie rozlewali żółci mojej przez swoją głupotę. Owóż dziewczyna angielska, której cena dla mnie jest tak wysoka, jak ilość osłów, która musiała przejść przez dusze waszych przodków, aby się wysilić wreszcie na przyjęcie waszych człowieczych oblicz. Owóż dziewczyna, owa, powiadam, nie może się znajdować dalej od Heratu jak o dwa dni drogi i to w obrębie traktu wodącego na Kabul. Że to moje twierdzenie jest prawdą najpewniejszą, mieście dowód w tem, iż dowiedziałem się o tem od duchów przodków moich, którzy z wdzięczności za ponowne wcielenie się w szlachetne ciało moje, powierzają mi w zaufaniu najbardziej głębokie tajemnice.

To powiedziawszy, zgrabnie dwoma palcami uchwycił koniuszkiem swego myślego warkocza i uniośł go do góry, co miało nadać w specjalnym do tego grymasie wykrzywionej twarzy wyraz tajemniczy, oraz zaświadczyć, że mądrość, która wprawdzie za główne siedlisko obrała sobie głowę szlachetnego mandaryna, nie znalazła dla siebie tam dość miejsca, przeto rozesiała się po owym dodatku lwysej czaszki chińskiej, nadając mu godną pozawania sztywność i lepka oleistość. Rzeczywiście, ruch ten nie okazał się bez natychmiastowego skutku, bronzowe zbiry bowiem upadły twarząmi na czerwony perski dywan, a wyciągnawszy przyjętym zwyczajem ramiona daleko naprzód, dłońmi obszcypywali żółte sandały swego dobroczyńcy na znak wyjątkowego uznania.

Po dłuższej chwili, która ze strony adorowane-go w ten sposób oraz przez adoratorów uznana zo-

stała za wystarczającą do nasycenia szlachetnego mandaryna poczuciem swej wyjątkowej godności, wszyscy wrócili znów do swych początkowych siedzących pozycji na dywanie.

— Mógłbym się dziwić — zaczął Chińczyk — że po tem, co wam przed chwilą powiedziałem, widzę was jeszcze tu przed moim obliczem. Jeżeli zaś tego nie czynicie, to tylko przez zrozumienie waszego osupienia, którem napawa was mój głęboki rozum i przenikanie spraw nie tylko takich śmierzuchów, jak wy, ale i boskich. Uważam jednak, że dość długo już dziś obcowaliście ze mną, przez co mnie już porywają mdości, wy zaś zczyniacie najwyraźniej puchnąć od nadmiaru tej cnoty, rozumu i szlachetności, które, zawdzięczając mnie, dzisiaj stały się waszym udziałem. Kończę przeto wysokie moje przyjęcie tem oznajmieniem, że kto z was wskaże mi, gdzie znajduje się cudzoziemka, temu nie tylko dług jego skreślę, ale nadto pozostawię prawo do umiejętnej gry w kości w ciągu trzech zachodów słońca na mój rachunek, jeśli przegra i z odciążeniem tylko 50 procent, jeżeli wygra.

Oświadczenie to wywołało żywe poruszenie wśród Arabów, a chęć do osiągnięcia nagrody w pierwszym odruchu wyraziła się w wyciągniętych dłoniach i słowach:

— Pieniędzy, szlachetny, mandarynie, daj pieniądze! Poszukiwanie takie nie może odbywać się o głodzie, wiadomo bowiem, że człowiek głodny jest głuchy i ślepy, a sprytu ma tyle, co nie przymierzając, twoja wysokość, kiedy spać raczy.

Tsiń-Lu-Kiang zastanowił się na chwilę, aby to, co ma powiedzieć, nie było głosem rzuconym na ścianę. Wreszcie rzekł:

— Jeżeli głowy wasze niedostatecznie nasiąknęły mądrością przez tak długie dziś obcowanie ze mną, cóż wam pomogą pieniądze, z których korzystać potrafi tylko człowiek rozumny. Takich też ludzi muszę zaraz znaleźć w karawan-seraju. Wyplacę im sumiennie to, com przyrzekł, skoro tylko moje zlecenie wykonają.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Teatr Polski dyr. St. Czapliewskiego: 1-go kwietnia br. premiera „Rozkosze ojcostwa” Bissona.

Teatr „PRO ARTE” powtórzenie dnia 1 i 3 kwietnia „Moralność pani Dulskiej”.

Kino „MORSKIE OKO”: 1 kwietnia i dni następnych najlepszy film tegorocznej produkcji, pełen czaru i pieśni z naddunajskiej stolicy „Kongres tańczy”.

—:—

„Rozkosze Ojcostwa” przerobiona farsa Bissona ukazuje się w piątek 1 kwietnia w sali kina „Czarodziejka” w wykonaniu doskonałego zespołu Teatru Polskiego. Kto pragnie oderwać się od codziennych trosk i spędzić miło, wśród nieustającego śmiechu, parę godzin, niech spieszy w piątek do Teatru Polskiego. Przekomiczna ta farsa formalnie tryska humorem, który umiejętnie wydobywają nasi artyści.

Uczczenie zasług.

Jak się dowiadujemy z autentycznego źródła, postanowił Syndykat Morski Dziennikarzy uczcić jednoroczny jubileusz **dr. hon. C. Geysztora, dyrektora Portu i naczelnika propagandy** tegoż portu, w uznaniu jego niepospolitych zasług około rozwoju portu a zwłaszcza za celową i usilną propagandę portu tak w kraju jak i zagranicą, wielkim bankietem wydanym na jego cześć w hotelu „Pod Dębem”. Uchwalono również na walnym zebraniu mianować p. dr. hon. C. Geysztora **członkiem honorowym** tegoż Syndykatu, co uważamy za

Rozbudowa podmiejska Gdyni.

(Dokończenie.)

Po ustaleniu potrzebnych wyłotów i zapewnieniu sobie terenów na cele specjalne, narzućcie stosunków wielkomięjskich dla sfery północnej jest niepożądane. Więcej wskazane jest pozostawienie możności rozwoju indywidualnego. Już okólnik Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 25. VI. 1928 r. (L. IL. 1778/28) zaznacza, że „wejście w życie nowych przepisów o planach zabudowania **nie powoduje nieważności aktów prawnych**, dotyczących planów zabudowania, a dokonanych przez właściwe władze na podstawie przepisów **dotychczasowych**.”

W tym względzie winny więc znaleźć zastosowanie w szerokiej mierze **dotychczasowe plany** rozbudowy, zatwierdzone już przez Urząd Ziemskie z reformy rolnej. Poza tym według art. 8 prawa budowl. winien znaleźć uwzględnienie dotychczasowy kierunek dróg, wysadzanych drzewami, posiadających mosty itp., o ileby nowo stworzone drogi wymagały takichże nowych urządzeń technicznych. A już najdalej winny być respektowane **zabudowania**, gdyż zadanie rozbudowy byłoby sprzeczne z niszczeniem pracy ludzkiej i mienia.

OBEKJNY STAN ZABUDOWY RUMJI.

dokonany w **własnych siłach**, przedstawia się w sposób następujący:

Ulice mieszkaniowa mają szerokość 5-8 mtr., zależnie od ilości adjacjentów. Linja zabudowania cofa się według dotychczasowych przepisów budowlanych o 5 mtr., czyli, że przestrzeń między ulicą a linią zabudowania wynosi po 5 mtr. O ile więc w przyszłości wykaże się potrzeba rozszerzenia ulicy, można skasować przedo-

grodki, a na cele ulicy pozostanie szerokość 15-18 mtr., która się równa szerokości obecných ulic pobocznych ulicy 10-go Lutego w Gdyni.

Stypendjum dla absolwentów Szkoły Morskiej.

W związku z tragicznym samobójstwem absolwenta Szkoły Morskiej niej. Niejółwa, który pracował jako zwykły marynarz na jednym ze statków Żegluga Polskiej, postanowili trzej emeryci państwowi, zajęci w tem Towarzystwie na wysokich stanowiskach, a to p. Komandor Pacewicz, Kom. Sadowski i Kom. Pisl, przeznaczyć swoje emerytury na stypendjum dla absolwentów Szkoły Morskiej, którzy zechcą się zaprawiać do służby morskiej w charakterze zwykłych marynarzy. Stypendjum to przyczyni się niewątpliwie do wzmocnienia się frekwencji w Szkole Morskiej.

Związek Spedytorów w Gdyni pomnaża flotę polską.

Jedną z najwięcej rozwojem portu i floty polskiej zainteresowanych organizacji gospodarczych, tj. Związek Spedytorów w Gdyni zainicjowała ma zbiórke funduszow na budowę wielkiego statku handlowego, który dla upamiętnienia wielkich zasług, położonych dla tegoż Związku przez dyrektora Portu p. dr. hon. C. Geysztora, ma nosić nazwę „Geysztor”. Statek ten, jak się dowiadujemy, użyty ma być do eksportu nawozów i importu złomu.

który z utratą pracy traci i zazwyczaj dach nad głową i środki do życia i staje się ciężarem społeczeństwa i czynnikiem rozkładu, ulegającym łatwo wpływowi wyrotowym.

Ważność osiedlenia robotników fabrycznych uznał zachód już dawno i stał się celem społeczeństwa i czynnikiem rozkładu, ulegającym łatwo wpływowi wyrotowym. Ważność osiedlenia robotników fabrycznych uznał zachód już dawno i stał się celem społeczeństwa i czynnikiem rozkładu, ulegającym łatwo wpływowi wyrotowym.

W interesie tej licznej rzeszy robotników, rzemieślników i urzędników, których los mniej lub więcej złączony jest z Gdynią, a również w interesie Gdyni samej należy warunki tworzenia podobnych osiedli ułatwiać, a nie utrudniać przez zarządzania kosztowne, z których obecna generacja już napewno korzystać nie będzie, a które i dla przyszłych pokoleń są problematyczne. Jeszcze niedawno temu rozumowano, że kwestja robotnicza jest dla Gdyni podrzędnego znaczenia, gdyż ręk do pracy jest dużo, a wysiłki trzeba koncentrować tylko w kierunku rozbudowy portu i miasta.

Powyżej naszkicowany zwrot na tej drodze uprawnia do nadziei, że tyle upragnione pożyczki na cele wybudowania indywidualnych domków robotniczych wzgl. urzędniczych i na krańcach sfery w ogólnym interesie znajdują posuch w kołach miarodajnych jeszcze przed rozbudową portu i miasta Gdyni.

Hojny dar na bezrobotnych.

P. dyrektor Departamentu Morskiego i pierwszy delegat polski w Gdańskiej Radzie Portu, p. Hilchen ofiarował — jak się z pewnego źródła dowiadujemy — nie tylko swoją placę delegata Rady Portu, tj. Gd. Gd. 1500, ale także dywidendy z udziałów swoich w Warszawskim Towarzystwie Transportowym na rzecz **głodujących bezrobotnych urzędników z resortu Ministerstwa H. i P.** Bezrobotni urzędnicy pragną się za to odwdzięczyć swemu dobroczyńcy ufundowaniem pomnika na jednym z obruży portu gdynińskiego.

Dwie wycieczki uniwersyteckie do Gdyni.

Dnia 3 kwietnia br. przyjeżdża do Gdyni wycieczka młodzieży uniwersyteckiej z wszechniczy St. Batoiego w Wilnie w liczbie 30 słuchaczy pod wodzą prof. Limanowskiego.

Druga wycieczka uniwersytecka przybędzie do Gdyni dnia 11 kwietnia, a to młodzież z uniwersytetów angielskich, która ma zamiar urządzić tu interesującą imprezę.

Obu wycieczkami zaopiekuje się wydział turystyczny Komisarjatu Rządu.

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: **Mieczysław Miśtał**, Gdynia, Świętojańska 1232.

gabinetem generała Schleichera, najbardziej wpływową, działającą za kulisami osobistości, znanej z urządzania politycznych konwentyków (zebrań) i śniadań z przywódcami narodowych socjalistów. General Schleicher był ongiś silnie przez te koła zwalczany i wyszydzany jako t. zw. biurowy generał, t. j. taki, który szlify generalskie zdobył sobie przy biurku. Ogarnięty ambicją polityczną ten, w istocie „polityczny generał”, przedko usunął zapory nieporozumienia, między nim a imponująco rozwijającą się partią, albowiem instyktownie odgadł, że Hitler jest wschodzącą gwiazdą na firmamencie politycznym Niemiec. Poza tem względy natury wojskowej, jakimi jest podporządkowanie oddziałów szturmowych ogólnym dyrektywom ministerstwa sił zbrojnych i używaniu ich jako rezerwy i uzupełnień, unormowanych Traktatem wersalskim właściwych stanów liczebnych armji czynnej, **skłonili generała Schleichera do co raz bardziej wyraźnego zdeklarowania się w kierunku Hitlera.** Wszystkie zaprzeczenia, o których wyżej mowa, nacechowane duchem sympatii dla nar. socjalistów, pochodzą od niego. Wprawdzie formalnie biorąc, generał Schleicher nie ma z ministerstwem spraw wewnętrznych Rzeszy nic do czynienia, albowiem jest tylko zastępcą ministra Reichswehry gen. Groenera, lecz jego czarny gabinet zdołał usadowić się już na terenie tego resortu, którym czasowo zawiaduje jego bezpośredni przełożony.

Poruczenie teki ministra spraw wewnętrznych Groenerowi, nabiera w świetle powyższych wydarzeń pikantnego posmaku posłannictwa likwidacji ustroju republikańskiego, do którego strzeżenia powołany jest w pierwszej linii sam Groener.

Brzemienne w tak nieoczekiwane następstwa list, wyszedł z ręki dyrektora ministerjalnego Haentschla, który prawdopodobnie padnie ofiarą swojego obowiązku i sumienia. Poteżny „polityczny generał” wdroył akcję przeciwko niemu i na ogół oczekują lada dzień po powrocie z urlopu Groenera jego dymisji. Na Trybunale Stanu najnowszy wyczyn reżyserski czarnego gabinetu wywołał odpowiednie wrażenie, tak że ocenając pesymistycznie swe szanse rząd pruski zgodził się na **ugodowo zatwierdzenie, polegające na wydaniu stronnictwu nar. socjalistów zajętych materiałów i kartotek.**

Akcja ugodowa wdroyona przez przewodniczącego sądu dr. Bumkego, podyktowaną była jeszcze innymi ważnymi motywami. Oto w razie trwania rozprawy i dyskusji sądowej, nieuchronnie doszłoby do omawiania tych materiałów obciążających, jakie znaleziono w oddziałach szturmowych i grupach organizacyjnych, rozmieszczonych na obszarach wschodnich Rzeszy i w związku z tem wyszedłby na jaw prawdziwy charakter tych bojowych formacji i ich przeznaczenie do działań operacyjnych przeciwko Polsce. Tego za wszelką cenę chciano uniknąć, tak z jednej, jak i z drugiej strony. Wykluczenie jawności rozprawy, mogłoby tylko potwierdzić, że oddziały szturmowe hitlerowskiej armji, cieszą się opieką, jaka rozciągana zostaje w interesie obrony kraju. Ze względu na opinie zagranicy i możliwość nieprzychylnych komentarzy w obliczu konferencji rozbrojeniowej i odszkodowawczej na poufnym zebraniu stron z udziałem przewodniczącego, doszło do obustronnej ugody, mocą której **nar. socjaliści odstąpili od dalszego prowadzenia procesu w tej instancji za cenę zwrotu skonfiskowanych dokumentów.** Rozdmuchana z wielkim impetem afera, która w rękach rządu o innych nastrojach i dążeniach, mogłaby doprowadzić do całkowitego zlikwidowania widma kanclastego krzyża, rozsypuje się w próżnię.

Igar.

Wieloryb pod Hamburgiem

Schwytano go u ujścia rzeki Łaby.

Niezwykłą sensację przeżywało miasto Hamburg w Wielki Piątek. Wieloryb, należący do jednego z gatunków przebywających stale na wodach Oceanu Łodowego i rzadko zapędzających się na Morze Północne, zabłąkał się aż do portu w Hamburgu. Wieloryb ten jest okazem średniej wielkości i mierzy on przeszło 8 metrów długości i wazy 12.000 funtów. Usiłując wpłynąć do Łaby, wieloryb utknął w palach, wbitych w miejscu, gdzie rzeka wpada do morza. Z tej palupki wieloryb nie mógł się wydostać.

Hotel sejmowy — hotel samobójców.

Warszawa poruszona została wiadomością o nowym tajemniczym zamachu samobójczym w hotelu sejmowym przy ul. Wiejskiej. Okazało się mianowicie, że żona zastępcy komendanta straży marszałkowskiej Magdziarzowa, która przed miesiącem wyszła z małżeństwem, postrzeliła się z rewolweru. Stan jej jest groźny. Przynajmniej rozpaczliwego kroku Magdziarzowej dotychczas nie ustalono. Śledztwo otoczone jest tajemnicą.

Ponieważ zwierzę przebywało dłuższy czas w pozycji spadziwej, przeto było nieco oszołomione brakiem oddechu. Niemniej jednak między wielorybem a rybakami, którzy usiłovali przytrzymać go do holownika i odtransportować do Hamburga, wywiązała się **zacięta walka.** W końcu jednak udało się rybakom opasać ogon zwierzęcia łańcuchami i przytrzymać je do holownika.

Właściciel holownika, posługujący się przy schwytyaniu zwierzęcia także nurkami, zorganizował tę akcję na własną rękę i na własne ryzyko. Zaraz po przybyciu z wielorybem do Hamburga nawiązał korespondencję z pewną większą firmą, zajmującą się wytapieniem i sprzedażą tranu wielorybiego i fiszbinu. Tak samo zwrócił się do Hagenbecka, właściciela największego parku zwierzęcego na świecie. Do tej pory jednak nie zdecydowano, jaki będzie los tego nieoczekiwanego w Hamburgu gościa, jakim jest schwytyany wieloryb czy przetopi się go na tran, czy też stanie się on ozdoba zwierzińca Hagenbecka. Cena 12.000 mk. niemieckich żądała przez właściciela holownika, wydaje się Hagenbeckowi za wysoka. (ak).

Tem piękniejsze, że skromne

uroczystości przedpogrzebowe śp. bisk. Łozińskiego

Zmarły zakazał mów i wieńców.

Brześć nad Bugiem, 30. 3. (PAT) Wieczorem dnia 29 marca nastąpiło **prze-niesienie zwłok ks. biskupa Łozińskiego** z sali malinowej seminarjum duchownego do miejscowej katedry. Po odprawieniu uroczystej ceremonji według obrządku rzymsko-katolickiego i wschodnio-słowiańskiego zwłoki umieszczono w trumnie miedzianej i **wystawiono w presbiterjum katedry.** Następnego dnia rano egzekwje według obrzędu wschodnio-słowiańskiego odprawił ks. biskup Czerwiński w asyście unickich księży, poczem arcybiskup Jalbryzkowski w obecności arcybiskupa Roppa i księży

biskupów z Przemyśla, Lwowa, Wilna i Łomży odprawił uroczyste modły. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele rządu, wojskowości, ciał ustawodawczych, sądownictwa itd. Wokół katedry zgromadziły się wielotysięczne tłumy wiernych. **Stosownie do życzenia zmarłego na trumnie nie składano wieńców, ani nie wygłaszano przemówień, odczytano jedynie list, napisany przez ś. p. ks. biskupa Łozińskiego z r. 1928 w czasie rekolekcyj biskupich, dołączony przez zmarłego do testamentu celem odczytania go na pogrzebie.**

Napad dwóch bandytów na kasjera kolejowego.

Kasjer wychodzi cało. Jeden bandyta ujęty w ucieczce—drugi zastrzelony

Łódź, 30. 3. (PAT) Dziś o godz. 17 na kasjera dworca kolejowego Łódź-Kaliska Marcellego Unińskiego dokonano **napadu rabunkowego.** Uniński na pół godziny przed napadem oddał wszystkie pieniądze na PKO. W chwili, gdy wolny wyszedł z pokoju za kasę, w której znajdował się kasjer, **wdarło się tam dwóch bandytów, usiłując kasjera ubez-władnić.** Uniński, szamocząc się z napastnikami, cofnął się do dzwonka alarmowego. Na alarm przybyła policja i służba kolejowa. Jeden z bandytów usiłował uciec, lecz **został ujęty, drugi natomiast zatrzasnąwszy siałkę bezpieczeństwa w kasie począł się z za niej ostrzeliwać.** Policja odpowiedziała róż-

nież strzałami, zabijając bandytę na miejscu.

—:—

Strajk w kopalniach czeskich.

Praga, 30. 3. (PAT) W zagłębiu węglowym południowo-zachodniej sytuacji strajkowa zaostroza się. Strajk obejmuje coraz więcej szymb i przenosi się na zagłębie ostrawsko-karwińskie. Strajk jest dziki. Występując przeciwko niemu związki zawodowe socjalistyczne. Sytuację opanowują komunisty. Policja i wojsko są w ostrym pogotowiu. Doszło do starć w okolicy Morawskiej Ostrawy, gdzie kilka osób zostało ciężko ranionych. Wiele osób aresztowano.

Nieznane dotychczas potwory morskie

przywiozła ekspedycja prof. Haardta z wyprawy transazjatyckiej.

Wyprawa prof. Haardta, celem zbadania fauny mórz wschodnio-azjatyckich skończyła się dość niefortunnie, bo kierownik tej wyprawy prof. Haardt umarł zaraz po przybyciu na miejsce, wskutek czego ekspedycja straciła najlepszego znawcę tej gałęzi wiedzy, o której rozszerzenie i pogłębienie właśnie chodziło.

Mimoto członkowie wyprawy nie wrócili do domu z próżnymi rękami. Wydobyli oni z głębin zatoki japońskiej wiele oka-

zów nieznanej nam dotychczas fauny. I tak odkryto nowego gatunku kraba, około 30 cm. wielkiego, zaopatrzony w szczęki w stosunku do głowy nieproporcjonalnie duże, a przytem tak mocne, że krab ten przegryza niemi bez trudności co cięszce druty, a drzewo miażdży jak próchnicę. Powyżej oka ma okrągłą zasuwę, jako rodzaj powieki, którą w razie niebezpieczeństwa spuszcza na zrenicę. Ta niby powieka jest przezroczysta, przez którą krab rów-



AGYDRUF.

niez dobrze widzi, a oko ma mimo to od zewnętrznych wpływów dobrze osłonięte. Ten nowy potwór otrzymał nazwę Vismunda Haardtia, a to dla uczczenia jego odkrywcy prof. Haardta.



Drugim, także bardzo niesympatycznym gościem mórz wschodnio-azjatyckich jest polip, bardzo mało spokrewniony z polipami dziś znanymi, ponieważ macki na jego cielsku są bardzo nieregularnie osadzone, i odznaczają się zupełną dowolnością kształtów, przyczem są uderzająco krótkie, i to jest jego największa różnica w porównaniu ze znanymi nam dziś gatunkami po-

lipa. Potworek ten, dochodzący razem z mackami do jednego metra długości, był dotychczas nieznany z tego powodu, że żyje w głębinach morskich, dopiero poniżej 300 mterów, a będące dawniej w użyciu instrumenta oceanograficzne nie sięgały tak głęboko. W języku japońskim polip ten nazywa się Agydruf Kcaj, co jednak świadczyłoby o tem, że burza albo prądy morskie musiały niejednokrotnie te stworzenia wyrzucić na powierzchnię morza, albo też, że nurkowie japońscy, słynący ze swej sprawności, wylawiali je bez kloszy wodnych i innych nowoczesnych narzędzi nurkowych.

Rząd ubiera szoferów w liberję...

Taksówki muszą mieć kolor seledynowy, a szoferzy przepisowe czapki i mundury.

Warszawa, 31. 3. (PAT). Dzisiejszy „Monitor“ ogłasza rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, mocą którego auta zarobkujące (a więc t. zw. taksówki) muszą mieć karoserje pomalowane na kolor seledynowy, a szoferzy ich zobowiązani są podczas służby nosić przepisowe czapki i mundury. Czapki są kształtu ronda ze sporym daszkiem ceratowym, obramowanym tą samą ciemnogrnatową materją, z jakiej uszyta jest czapka, i muszą mieć umieszczony na przodzie otoku numer taksówki, wykonany z białego metalu. Mundury są również z ciemnogrnatowego sukna, zapinane pod szyję, z mościeżnymi gładkimi guzikami. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 16 kwietnia na całym obszarze Rzeczy-

pospolitej. Szoferów, zjawiających się na mieście z nieprzepisową taksówką lub bez uniformu, będzie policja odstawiać do komisariatu celem ukarania grzywną do 300 zł włącznie.

(Rozporządzenie to jest nowem utrudnieniem w zarobkowaniu ludzi, którym ten kawałek chleba i tak łatwo nie przychodzi. Przypomina ono zupełnie przepisy wydane przez rząd rosyjski dla dorożkarzy, którzy obok liberji muszą mieć zwisającą na plecach tabliczkę z numerem dróżki, aby gość podczas jazdy mógł sobie dany numer whić w pamięć. To wzorowanie się na wschodnich zwyczajach jest typowem dla „naszych warszawskich „ustawodawców“. Red.)

Młodociani samobójcy.

11-letni chłopiec wskoczył z okna. — 14-letnia dziewczynka otrula się. — 9 wypadków samobójstw w stolicy.

W mieszkaniu niejakich Kiryluków w Łodzi wynikła awantura z powodu zaniedbywania się w nauce 11-letniego Aleksiego, który w ubiegłym kwartale szkolnym otrzymał bardzo złe stopnie.

Skarcony w dość ostrej formie młody Aleksy w przystępie rozpaczyl pobiegł do okna i po otworzeniu go rzucił się na bruk podwórza. Nie zdołano mu w tem przeszkodzić.

Chłopiec odniósł złamanie obu nóg oraz uległ wstrząsowi mózgu.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego do niezwykłego samobójcy, po udzieleniu mu pierwszej pomocy, przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala.

Tego samego dnia 14-letnia Zenobia Budzielska w Łodzi, korzystając z nieuwagi domowników zażyła w celach

samobójczych większej dozy roztworu chlorku.

Pod wpływem silnego bólu młodociana desperatka zaczęła wzywać pomocy. Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego miejskiego, po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ją w stanie osłabionym do szpitala. Przyczyna desperackiego czynu młodego dziewczęcia nie została ustalona.

Nietylko w miastach prowincjonalnych, ale i w stolicy liczba samobójstw wzrasta z każdym dniem. W samej Warszawie targnęło się na życie podczas świąt wielkanocnych dwanaście osób. Przyczyną tego strasznego kroku należy szukać przede wszystkim w ciężkich warunkach życiowych i niechęci do życia.

Dziwny trójkąt miłosny zakończył się tragicznie.

Przed sądem przysięgłych w Berlinie rozpoczął się proces przeciw 22-letniemu Franciszkowi Domischowi, który oskarżony jest o rzekome zamordowanie dekoratorki Gertrudy Hanisch.

Franciszek Domisch nie mógł zagrazać miejsca w żadnej szkole. W 16 roku życia został pomocnikiem murarskim. Ale pewnego dnia ukradł ojcu 400 marek i uciekł z jednym z swoich przyjaciół. Schwytano go w Kolonii i odwieziono do Berlina. Tutaj próżnował kilka lat i został wkońcu w jednej firmie budowlanej urzędnikiem.

W przedziale 3 klasy pociągu pod-

miejskiego poznał raz Domisch młodą dekoratorkę Gertrudę Hanisch. Miała ona narzeczonego, pomywacza tramwajów, Liehra, z którym zerwała w ostatnim czasie. Liehr i Gertruda Hanisch pogodzili się jednak i pewnego dnia udali się do miejscowości Hangelsberg. Domisch udał się za nimi. Spotkali się wszyscy troje w lesie, gdzie przyszło do gwałtownej bójk między Domischem a Liehrem. Rozdzielili ich przechodnie. Wieczorem wszyscy troje siedzieli w restauracji przy wesołej biesiadzie.

W cztery dni później pojechali do Buchhorst. Domisch uzbroidł się tym razem w rewolwer, który wziął z szufiady biurka swego szefa. Znowu wszyscy troje zabawiali się w restauracji, gdy nagle Domisch wstał i udał się do lasu, gdzie napisał następujący list: „Kochani rodzice! Zszedłem na bezdro-

ża, idę na tamten świat. Nie gniewajcie się na mnie Wasz Franciszek“. List odesłał. W nocy wszyscy troje spali w jednym pokoju hotelowym.

Kiedy Liehr obudził się rano, spostrzegł Domischa siedzącego na krawędzi łóżka z rewolwerem w ręce. Domisch zerwał się nagle i wypchnął Liehra za drzwi, które następnie zamknął na klucz. Przez szklane okienko w drzwiach widział następnie Liehr, jak Domisch zbliżył się do dziewczyny, przyłożył jej rewolwer do skroni i wystrzelił. Potem odwrócił się i strzelił do okienka przez które patrzył Liehr. Ale strzał chybił. Następnie strzelił do siebie i zranił się ciężko. Gertruda umarła. Domischa odwieziono do szpitala, gdzie wyzdrowiał. Obecnie stanął przed sądem. Proces budzi ogromne zainteresowanie.

Nowa „zabawa“ miliarderek amerykańskich.

Amerykanki mają gest nawet w dobie największego kryzysu. Jedna z miliarderek amerykańskich, która bawiła w obecnym sezonie na Jasnym Brzegu, udała się do Monte Carlo do kasyna gry. Zabawiwszy przy stole ba-

Krzyżacka iluminacja.

W Wielką Sobotę i niedzielę wielkonoctną w godzinach wieczornych pomiędzy 6,30 a 10-tą oświetlono sztucznie „krzyż zachodnio-pruski“ (pomnik) na Białejgórce w powiecie sztumskim, w trójkącie tczewsko-malborskim, tuż niedaleko Piekla, gdzie Nogat wypływa ze starej Wisły.

Gazety niemieckie objaśniają, że iluminacja ta przeznaczona była dla „braci i sióstr“ po drugiej stronie Wisły — w umęczonym kraju.

karatowym, raptem w 15 minut, wygrała 70 000 franków. Rozbawiona tym wypadkiem, pojechała do Nicei na bal maskowy. W pewnej chwili, gdy bal był u szczytu zabawy, Amerykanka otworzyła okno sali balowej i poczęła wyrzucać na ulicę między tłumy, które obserwowwały przez szyby zabawę, setki franków wygrane w Monte Carlo. Rzecz naturalna, że tłum poczęł staczać walki o pieniądze, które leciały z nieba.

Wszyscy goście na balu patrzyli na tę nową zabawę z wielkiem zaciekawieniem. Gdy miliarderkę rozdała całe 70 000 franków, odwróciła się do balowiczów i powiedziała, że nie potrzebuje w tych ciężkich dla biedaków czasach tylu tak lekko zdobytych pieniędzy. Balowicze podnieśli Amerykankę do góry i obniósłszy ją po salo- nach, ogłosili królową balu.

Nieznana planeta zbliża się szybko ku ziemi

Centralne Biuro astronomiczne w Kopenhadze sygnalizuje nagłe pojawienie się niezanego ciała niebieskiego w pobliżu Ziemi.

Odkrył je 13 bm. przy pomocy fotografii, dr. Delporte w Uccle w Belgji. Nowoodkryty obiekt niebieski, odszukany na tle gwiazd konstalacji Panny, przesuwa się w kierunku północno-wschodnim, w ciągu doby o luk równy trzem tarczom Księżyca.

W dniach 15 i 16 marca „obъекt Delporte'a“ zaobserwowano w obserwatorium w Heidelbergu (Niemcy). Prowizoryczne obliczenia pozwoliły określić

drogę nowoodkrytego ciała niebieskiego. Droga jego przecina niemal orbitę ziemską i to właśnie w tej okolicy, którą przebiega teraz nasza Ziemia. Odległość obu ciał zmniejsza się szybko.

Nowoodkryty obiekt jest obecnie po Księżycu najbliższym ziemi ciałem niebieskiem.

Kryzys w cyfrach. Zbyt wódek monopolowych w Polsce spadł o 25%, wódek gatunkowych o 83½%, spożycie piwa o 23%, tytoniu o 16%, cukru o 7½%, frekwencja w kinach spadła tylko o 1%.

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA

Rozwiązanie rady miejskiej w Rakoniewicach.

Rozporządzeniem rady ministrów z dnia 22 marca rozwiązana została rada miejska miasta Rakoniewic w powiecie wolsztyńskim, województwie poznańskim.

Dyrektor „Pepege” zwolniony z więzienia.

W tych dniach zwolniony został z więzienia za kaucją dyrektor „Pepege” Halperin z Grudziądz, aresztowany przed 8 miesiącami w związku z oddaniem tego przedsiębiorstwa pod nadzór sądowy.

Wysokość kaucji: 300.000 zł.

Padł martwy w gmachu starostwa

Z Gniezna donosi nasz korespondent:

Dnia 29 marca przybył do tut. starostwa gospodarz Karasiński z Siemianowa pow. gnieźnieńskiego. Po załatwieniu pewnej sprawy Karasiński wyszedł na korytarz, gdzie nagle padł na ziemię i zmarł z powodu udaru serca.

—::—

KORONOWO. Stow. Młodzieży Polskiej „Promień” urządza w niedzielę, 3 kwietnia br. o godz. 7.30 wiecz. w sali w Grabinie przedstawienie teatralne p. t. „Figiel w pułapce”. Próba generalna w sobotę, 2 kwietnia o godz. 5.30 wiecz. Po przedstawieniu teatralnym zabawa taneczna.

Z Rojewa i okolicy.

(Od własnego korespondenta „Dzien. Bydg.”).

Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków zagał prezes p. Fr. Zieliński. P. W. Ozmina referował sprawę obchodu 3 maja.

U strażaków. Naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej p. J. Klimczak i podnaczelnik p. J. Litwin przeprowadzili wykłady instrukcyjne dla członków straży.

S. M. P. przy pracy. Zebranie S. M. P., które odbyło się w ub. niedzielę, zagał prezes p. W. Ozmina, poczem oddał głos p. Borówce z Kruszwicy, który wygłosił referat na temat prądów antyreliżyjnych w Polsce.

Wśród robotników pionkowskich. Zebraniu przewodniczył prezes p. Kowalski. Aktualny referat wygłosił wiceprezes p. nauczyciel Jarmark.

Z Akcji Katolickiej. Zebranie Akcji Katolickiej zagał asystent Akcji Kat. ks. prob. Bogacki. Treściwy wykład o chrześcijańskim wychowaniu dzieci wygłosił sekretarz Akcji p. nauczyciel Jarmark.

Co słychać w S. M. P. w Glininie? Na ostatnim zebraniu Stow. Młodzieży Polskiej p. Borówka, prezes S. M. P. z Kruszwicy, wygłosił referat na temat: „Czem są S. M. P. w dobie dzisiejszej?”.

Brawo włośnianki w Glininie! Do najżywczych organizacji w Glininie Wielkim należy Kołko Włośnianek. Kołku przewodniczy p. naucz. M. Mizgajka. Uchwalono przy kołku utworzyć koło śpiewackie.

„Zbiłkane serce” w Godziewie. Młodzież wystawiła piękny utwór dramatyczny pt. „Zbiłkane serce”. Całość wypadła dobrze.

Wspaniały rozwój S. M. P. w Godziewie. Pierwsze plenarne zebranie Stow. Młodzieży

Ostrów.

Za jazdę koleją bez biletu przytrzymał niej. St. Pantaka i J. Grzybka bez stałego miejsca zamieszkania, których odstawił do dyspozycji sądu grodzkiego.

Walne zebranie VI. okręgu Wlkp. Zw. Kół Śpiewaczy. W Ostrowie obradowało walne zebranie delegatów VI. okręgu przy udziale reprezentantów 13 kół. Zagał je prezes okręgu p. Sandach. Okręg ostrowski, istniejący już od 36 lat, wykazuje obecnie wielką żywotność, liczy bowiem 16 kół z 951 członkami. Obszerne sprawozdanie z artystycznej działalności okręgu wygłosił dyrygent okręgowy p. prof. Kowalski. W wyborach uzupełniających wybrano p. Pisulę zast. prezesa, a naczelnika urzędu pocztowego p. J. Kempieńskiego, bardzo zasłużonego działacza na terenie związku wielkopolskiego — lawnikiem.

Pożar. Groźny pożar wybuchł w rzeczywistości p. Schönfeldowej przy Rynku w Mikstacie. Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej, podjętej przez świetnie zorganizowaną miejscową straż ochotniczą, ogień zdołano umiejscowić i przeszkodzić w spaleniu się kilku sąsiednich budynków. Przyczyną pożaru nie zdołano ustalić.

W kłótni na tle mieszkaniowym postrzelił gospodarza. W rzeczywistości przy ul. Raszkwskiej nr. 18 powstał na tle mieszkaniowym spór między lokatorem Janem Wilewskim a gospodarzem Romanem Bzówką. Zdenerwowany do ostateczności lokator wyciągnął w pewnej chwili

Polskiej zagał prezes p. Ed. Goralewski. Prezes S. M. P. z Rojewa p. Ozmina wygłosił referat na temat apostołskiej misji S. M. P.

Destruktoży w Godziewie działają. Kiedy rzucona została przez ks. prob. Bogackiego myśl utworzenia Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, a zrealizowana przez prezesa S. M. P. z Rojewa p. Ozminę, znalazły się tam jednostki, które swą destrukcyjną pracą starały się do jego założenia nie dopuścić. Jednakowoż ich zabiegi spaliły na panowce. Przewodcą destruktorów jest p. Wójciszewski z Chrząstawy, a narzędnym wykonawcą są pp. Kraska i Polek.

Znowu ujawnienie podpalaczy w powiecie brodnickim.

W nocy z 16. na 17. V. 31 r. powstał pożar w cegielni Mądzielewskiego Bartłomieja w Zaborowie (pow. brodnicki), który zniszczył ją doszczętnie. Przeprowadzone wówczas dochodzenia wskazywały na zbrodnicze podpalenie przez niejakiego Laskowskiego i tow., którzy jednak z braku dostatecznych dowodów winy zostali uwolnieni, zaś sprawa sama umorzona.

Obecnie w związku z przeprowadzoną akcją przeciwpożarową na terenie powiatu brodnickiego ujawniono cały szereg nowych szczegółów, wskazujących na zbrodnicze podpalenie z chęci zysku assekuracyjnego przez zone posekku donanego, którą przytrzymał i odstawił do sądu grodzkiego w Brodnicy z wnioskiem o osadzenie jej w areszcie śledczym.

brauning i oddał strzał do B., raniąc go w płuco. Bzówkę w ciężkim stanie odwieziono do szpitala, lokatora zaś odstawił do więzienia.

Z życia Stow. Młodzieży Polskiej. Ruchliwe Stow. Młodzieży Polskiej im. św. Stanisława Kostki wystawiło sztukę p. t. „Surdut i siermięga”. Amatorzy świetnie wzięli się w swoje role i z artryzmem oddali całość.

Kradzieże. Z zamkniętego warsztatu mistrza rzeźbiarskiego J. Skupina nieznani sprawcy skradli 25 szynek wędzonych. W podobny sposób włamali się złodzieje do piwnicy J. Kwaśniewskiej, skąd zabrali większą ilość węgla.

—o—

WOLSZTYN, Wybór burmistrza. Dotychczasowy burmistrz miasta Wolsztyna p. Modliński z powodu podszedłego wieku wniósł o przeniesienie go w stan spoczynku. Rada miejska rozpiła konkurs na miejsce burmistrza, wskutek czego nadeszło 37 zgłoszeń. Przy rozpatrywaniu tych zgłoszeń na propozycję przewodniczącego komisji, która się sprawą tą zajmowała, skierowano zapytanie do p. Modlińskiego, czy by nie zechciał jeszcze pewien czas pomimo przejścia na emeryturę urzędu swojego sprawować. Ponieważ p. M. wyraził zgodę na dalsze urzędowanie na czas nieograniczony, rada miejska wybrała go ponownie jednogłośnie z tem, że miasto będzie p. M. należną emeryturę i pewien mały dodatek za dalsze sprawowanie urzędu wypłacało. Nastąpiło to w celach oszczędnościowych, albowiem miasto przez to uszczędziło wiele, gdyż w przeciwnym razie musiałoby płacić p. Modlińskiemu emeryturę, a ponadto pełne pobory następcy. W obecnych krytycznych czasach postępowanie to należy pochwalać.

Niesironno.

Z żałobnej karty. W pierwsze święto Wielkiejnocy złożono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki zacnej obywatelki z Gięboczką ś. p. Marji z Michalskich Klimczewskiej, liczącej lat 83. Niech odpoczywa w pokoju!

Gotów! Zebranie plenarne Stow. Młodzieży Polskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 3 kwietnia rb. po nabożeństwie przedpoł. w miejscowej szkole. Wobec ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

Złośliwość ludzka nie zna granic. Dzieci szkolne pod kierownictwem nauczyciela p. Banasia posadziły drzewka przydrożne, lecz niestety, znalazły się złośliwe osoby, które znieczyły kilka drzew.

Kradzież. W tych dniach podczas nieobecności domowników wszedł do mieszkania p. Stółpa jakiś nieproszony gość i skradł różne przedmioty wartości 10 zł.

Zbąszyń.

Zgon prezesa Związku Inwalidów Wojennych. Prezes tut. Związku Inwalidów Wojennych Kuhnke zmarł. Pogrzeb zmarłego prezesa Kulmkego odbył się przy udziale wielu członków towarzystwa tego. Zaznaczyć wypada, że zmarły prezes zajmował się gorliwie Związkiem Inwalidów Wojennych, mimo swego wielkiego kalektwa.

Dziesięciolecie Tow. Powstańców i Wojaków. Tow. Powstańców i Wojaków obchodziło 10-lecie swego istnienia. Towarzystwo to wraz z innymi miejscowymi towarzystwami udało się w uroczystym pochodzie z tut. orkiestrą kolejową na czele do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo. Uroczystą mszę św. odprawił ks. dziekan Płotka, a okolicznościowe kazanie wygłosił ks. miansjonarz Wasieła. Po skończonym nabożeństwie odbyła się defilada, poczem akademja, której przewodnictwem objął ks. dziekan Płotka. Zaznaczyć wypada, że Tow. Powstańców i Wojaków, które na gruncie tutejszym starała i starać musiła niejedną walkę i doznawać przykrości z powodu swego stanowiska narodowego z tutejszą sanacją, cieszy się pomimo to wielką popularnością wśród miejscowego społeczeństwa, czego dowodem była zapelniona sala podczas obchodu dziesięciolecia.

Zastrzelony podczas kradzieży drzewa. Gajowy Wojciech Olesik z Wasowa (pow. Nowy Tomyśl) spotkał pewną grupę ludzi przy kradzieży drzewa w lesie wasowskim. Pomiędzy gajowym a złodziejami doszło do ostrej sprzeczki, w toku której gajowy Olesik oddał rzekomo w własnej obronie strzał i zastrzelił 16-letniego Bernarda Świtale z Wasowa. Ogółem przy kradzieży tej było 6 osób, które po zastrzeleniu Świtalego zniknęły w gąszczach lasu. Dochodzenia policyjne są w toku.

Z Wągrowca.

Osobiste. W kościele farnym pobłogosławił ks. Janke związku małżeńskie między kupcem p. Janem Stońskim a p. Marją Lipińską i między post. policji państwowej p. Józefem Drzymałą z Krakowa a p. Leokadją Lipińską. Nowożeńcom „Szczęść Boże!”

Walnemu zebraniu Komsamu Urzędniczego przewodniczył p. Wacławski, który omawiał sprawę wypłacenia dywidendy. Kierownik spółdzielni p. Kalka złożył sprawozdanie zarządu, nad którem wyłoniła się rzeczowa dyskusja. W miejsce ustępujących z rady nadzorczej wybrano pp. prof. Mühlleisena i Smykowskiego.

Zebraniu Stow. Młodzieży Polskiej przewodniczył prezes p. Dykban, protokółował p. Eckert. Przyjęto nowych członków i wybrano na zastępowych pp. Maciejewskiego, Drobkę, Wleczyka, Adamskiego i Albrechta. Referat p. t. „Więcej słońca w życiu S. M. P.” wygłosił p. S. Albrecht. Deklamację wygłosił p. Radliński.

Roczne walne zebranie Tow. Ogrodników odbyło się w lokalu p. Podlewskiego. Na przewodniczącego walnego zebrania poproszono p. Treichla. Sprawozdanie sekretarza z całorocznej pracy złożył p. Pyliński. Do nowego zarządu weszli pp.: Łańcucki - prezes, Treichel - zast. prezesa, Pyliński - sekretarz, Wójtych - skarbnik. Komisja rewizyjna pp.: Ziółtecki i Wiśniewski. W poczet członków przyjęto p. Kałużnego z Stępczowa. Referat p. t. „Jakie są dzide drzewka owocowe i jakiej wymagają ziemi” wygłosił p. Łańcucki z Kalisk.

Święconka dla biednych, urządzonej przez

Stowarzyszenie św. Wincentego a Paulo, odbyła się w sierocińcu. W obecności ks. prob. Wróblewskiego, który poświęcił obfitą świecę, obdarowanych zostało 120 ubogich. Każdy otrzymał strudel, kiełbase, mięso, jajka oraz 1,50 zł gotówki, poczem ks. proboszcz przemówił w serdecznych słowach do biednych i ofiarodawców, za co podziękowała prezesa stowarzyszenia p. Szyszkowa.

Walne zebranie Bractwa Kurkowego odbędzie się w niedzielę, 3 kwietnia br. o godz. 17 w lokalu p. Rossy.

Związek Zjednoczenia Inwalidów Pracy R. P. obchodzi w niedzielę, 3 kwietnia br. obchód swego 5-lecia. Program: o godz. 9.30 zbiórka delegatów oraz członków na dziedzińcu szkoły powsz., skąd wymarsz z orkiestrą na mszę św. do kościoła farnego. Po nabożeństwie wymarsz do sali nowej strzelnicy na uroczyste posiedzenie, które odbędzie się o godz. 13.

Wiadomości z Gniezna.

Kronika policyjna. Na szkodę p. Andersza zam. przy ul. 3 Maja 50, jacyś sprawcy skradli ze śpiżarni noże i różne naczyeria kuchenne wartości 50 zł. Stanisław D. z ul. Cierpięgi skradł ze składu obuwi p. Graczyka przy ul. Grzybowo 36 parę bucików męskich. Elżbietcie Ostrowskiej z ul. Grzybowo 23 skradziono z zamkniętej komórki przechowane tam 107 zł. Wacławowi Pawickiemu skradziono z niezamknię-

tego mieszkania przy ul. Moniuszki 5 ubranie i bieliznę wartości 200 zł.

Ze sportu. W koszykówce Gimnazjum I pokonał Stellę I. w stosunku 22:17. Stella II. pokonała w koszykówce Prąd I. w stosunku 27:20 (12:6), zwyciężając po dogrywce.

Boks. Astorja (Bydgoszcz) — Stella 12:4. Świetnie i zasłużon zwycięstwo młodej drużyny Stelli, która w krótkim stosunkowo czasie pod okiem mistrza Wiśniewskiego zrobiła szalony postęp. W wadze papierowej Łada (Astorja) i Dąbosz II (Stella) nie rozstrzygają walki. W muszej walczą Walkowski (A.) mistrz Bydgoszczy na rok 1931, wygrywa z Dymelem (St.) W kocuciej Irwin (A.) przegrywa na punkty z Wicharem (S.) W piórkowej Józefiak (A.) ulega po wyrównanej walce Chelmikowskiemu (St.) W wadze lekkiej mistrz Bydgoszczy Cieszyński (A.) przegrywa na punkty z Kaczmarskim (S.) W półśredniej Dąbosz I (S.) nokautem powalił Halagierę (A.) W średniej Laskowski (A.) walczy z Walczakiem (S.) na remis. W półciężkiej Neumann (A.) walczy z Dolackim (S.) Po krótkiej walce Dolacki nokautuje Neumanna.

Zmasakrowane zwłoki na torze kolejowym pod Kłeckiem.

Korespondent nasz donosi z Gniezna: Mieszkańcy Gorzuchowa, zdążający w pierwsze święto do kościoła parafjalnego w Kłecku, zauważyli na torze kolejowym w pobliżu mostu kolejowego straszliwie zmasakrowane zwłoki starszego mężczyzny. Denat miał połamaną kończynę, rozbite czoło, a wokoło zwłok leżały zęby i kawałek ciała.

Zawiadomiona o wypadku policja stwierdzi-

ła, że ofiara nieszczęśliwego wypadku czy też samobójca był Marcin Przybyłowski, lat 67, z zawodu ceglarz, zamieszkały w Kłecku od 2 lat, dokąd przyprzewodził się z Welnicy pow. Gniezno. Znany on był jako działacz społeczny w organizacjach robotniczych.

Nie wiadomo, czy P. padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku czy też odebrał sobie życie.

**W pierwszych 10-ci u latach**

winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego łagodnego

MYDŁA DLA DZIECI NIVEA

Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dziecka.

Cena: Zł. 1.20

**Starannie wypielęgnowane ręce**

mimo stałej pracy domowej i mimo nieustannego mycia w ciepłej i zimnej wodzie

KREM NIVEA

daje tylko
Co wieczór a również podczas dnia należy nacierać twarz i ręce kremem Nivea zupełnie według upodobania. Bez pozostawienia połysku wnika krem Nivea całkowicie w skórę, nadając jej aksamitną miękkość, świeży i zdrowy wygląd, jaki podziwiamy u młodzieży.

Krem Nivea po Zł. o.40 do 2.60
Wyrób krajowy firmy PEBECO, Sp. Akc. w Poznaniu

4043

KOPASZYN, pow. Wągrowiec. Zebranie Kółka Rolniczego odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Hałacińskiego. Po odczytaniu protokołu wygłosił p. Merck z Pawłowa referat p. t. „Hodowla drobiu i zbiornica jaj”.

CZESZEWO, pow. wągrowiecki. Zebranie Kółka Rolniczego przewodniczył prezes p. Sołtyski, który wygłosił referat p. t. „Zastosowanie i znaczenie nawozów zielonych w dziesięcioletniej płodozmianie”.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 1 KWIETNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty. 13,35: Płyty. 14,45: Płyty. 15,25: Odczyt maturalny pt. „Kultura polska za Piastów i Jagiellonów”. 15,50: Odczyt maturalny pt. „Słowacki”. 16,10: Płyty. 16,20: Skrzynka pocztowa. 16,40: Płyty. 16,55: Lekcja języka angielskiego. 17,10: Żarty prima aprilisowe. 17,35: Koncert orkiestry dętej. 19,05: Przegląd rolniczej prasy zagranicznej. 19,30: Wiadomości sportowe. 19,35: Płyty. 20,00: Pogadanka muzyczna. 20,15: Koncert symf. z Filh. Warszawskiej. W przerwie feljton literacki pt. „Wysokie drzewa Staffa”. 22,50: Muzyka taneczna.

AGRANICA. Wiedeń. 19,05: „Pory Roku” — oratorium Haydna. Budapeszt. 19,40: „Stworzenie świata” — oratorium Haydna. Kopenhaga. 20,00: „Requiem” Verdiego. Stutgart. 20,05: Koncert symfoniczny. Hamburg. 20,15: „Goetz von Berlichingen” — sztuka Goethego. Beromünster. 20,30: Koncert z udziałem Juana Manena. Berlin. 21,00: „Das bleiche Sterben” — słuchowisko G. Jarcho.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 1 kwietnia apteka „Centralna”, ul. Chelmińska.

TEATR TORUNSKIEGO.

Dnia 31 bm. o godz. 20 nakomitą tragicomedję G. Zapolskiej „Panna Maliczewska” z R. awłowska, dyr. Benda, Mirską-Zarembiną, Ceyniską, Cornobisem i Lenczewskim w rolach ównych.

Dnia 1 kwietnia „Hulla di bulla”.

Z Urzędu stanu cywilnego. W czasie od 20 do 26 marca br. urodziło się 16 chłopców, 16 dziewcząt, w tem 4 nieślubne (s.), 1 nieślubna (c.), 1 nieżywa (c.), razem 32 dzieci. Zmarło mężczyzn, 3 kobiety, 7 dzieci — razem 20 ob. Ślubów zawarto 8.

Zebranie Komitetu wojewódzkiego kolonij dla dzieci z Niemiec. Dnia 4 bm. o godzinie 18 odbędzie się w sali starostwa krajowego w Toruniu zebranie Komitetu wojewódzkiego kolonij letnich dla dzieci z Niemiec, Łańska i Ziemi Zachodnich.

Herbatka z tańcami. Akademickie Koło Toruńskie urządza dnia 2 bm. o godz. 20 w sali „Wrota Artusa” herbatkę z tańcami.

Walne zebranie Klubu sportowego Rodziny ojskowej odbędzie się dnia 31 marca o godzinie 18 w sali kasyna garnizonowego.

Wisła w Toruniu i okolicy oczyszczona z lo-**Postrzelił brata-klusownika.**

Z Kartuz donoszą:
Postrzelony z fuzji został w lesie państwowym w rewirze Bączkubta (pow. kartuski) Kleb Brunon z Sierakowic, który z bratem Franciszkiem wycinał roślina dębowe do wyplatania kozłków. Podczas wykonywania tej czynności strzał, który zranił Klebę Brunona w nogę bliżej kolana dwoma śrutami. O wypadku tym zgłosił Kleba policji, która dowiedziawszy się o wypadku, przystąpiła do postępowania. Wniosek wnioskować, że strzał pochodził z broni kusownika. Ponieważ ranny jak również i brat Franciszek są znanymi złodziejami i podejrzani o uprawianie kłusownictwa, istnieje podejrzenie, że wymienieni byli w lesie na kłusownictwie i że postrelenie nastąpiło przez obojętne obchodzenie się z bronią jednego z nich.

dów. W pierwsze święto Wielkiejnocy ruszyły lody na Wiśle. Pomiędzy obu mostami w Toruniu lód przy brzegach został podmyty i nie mając oparcia, z trzaskiem i łoskotem usuwał się poniżej mostu, gdzie natrafiając na dalszy opór powłoki lodowej, zatrzymał się. Prąd i masy lodu pchane swym własnym ciężarem, przebrały i tę zaporę i na całej przestrzeni lód majestatycznie ruszył w dół Wisły. Zapora lodowa powyżej mostu kolejowego po krótkim czasie także ruszyła i wielkie masy lodu spłynęły. Powyżej Wisły tuż za Jakóbskiem Przedmieściem są jeszcze potężne zapory, które niewątpliwie ruszą i spłyną do morza.

Szlagier warszawski, który w całej Polsce da się zastosować**Zbankrutowany obywatel:** Jak ja cię widzę, to muszę płakać!

GRUDZIĄDZ

Apteki dyżurne: „Pod Gwiazdą”, ul. Chelmińska i „Pod Koroną”, ul. J. Wybickiego.
Kino Apollo: „Cham”.
Kino Gryf: „Podniebny romans”.
Kino Orzeł: „Ogień” i „Biały szatan”.

Z teatru.

W czwartek „Coś się święci” rewja, w której wystąpi gościnnie Józef Orwid w swoim niezrównanym repertuarze, Czesława Celińska, Tadeusz Wołowski, Lili Rostańska, Janina Wasowiczówna oraz balet na czele z Maleszkówną i Wierzbicką oraz girls Grudziądza.

„Parada gwiazd” oto tytuł następnej premiery rewijowej.

„Clo-Clo” pełna humoru farsa wejdzie wkrótce na repertuar teatru grudziądzkiego.

Z Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Zebranie plenarne Koła Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się we wtorek, 5 kwietnia br. o godz. 19,30 w lokalu p. J. Kellasa przy ul. J. Wybickiego nr. 42. Na porządku obrad wykład p. red. Feliksa Jęuthego.

Kradzieże. Samulewski Leon (ul. Chelmińska 78) zgłosił kradzież roweru wartości 70 zł z ul. Toruńskiej. Goertz Willy, zam. w Rogartach, zgłosił kradzież różnych rzeczy wartości 200 zł z dachu samochodu w czasie jazdy ul. Mostowa. Szczepański Bernard (Droga Łąkowa 37) zgłosił kradzież kozy.

Pożar. W palarni kawy kupca Kostrzewskiego przy ul. Kalinkowej powstał pożar, skutkiem

którego spłonęło około 400 kg. jęczmienia i 2 pasy transmisyjne ogólnej wartości 950 zł.

Pobicie. Zalewski Antoni, zam. przy ul. Kalinkowej 1, został pokaleczony nożem przez swego szwagra Poppe'go Alfonsa. Zalewskiego odstawiono do szpitala, gdzie stwierdzono uszkodzenie płuc. Huben Otton (Droga Łąkowa 28) zgłosił, że został lekko okaleczony w twarz przez jakiegoś osobnika na ul. Chelmińskiej za to, że stanął w obronie kobiet, zaczepionych przez tegoż osobnika.

Zmasakrowany trup na torze kolejowym pod Toruniem.

Z Torunia donoszą:

Dnia 27 marca zgłosiła stacja kolejowa Papowo Toruńskie, że znaleziono na torze kolejowym Toruń—Jamielnik przy km. 146,3 zwłoki nieznanego mężczyzny, które — jak później stwierdzono — były wleczone przez pociąg tranzytowy węglowy.

Denat ma rozbitą czaszkę, poszarpaną lewą rękę i prawą stopę oraz liczne rany na całym ciele. Rysopis denata: lat około 35, wzrost 162 cm., twarz szczupła, nos mały śpiczasty, wosk przystrzyżony rudawy, włosy jasnobłond, oczy niebieskie, ubrany w czapkę sportową, cyklistówkę zimową ciemnoszarą, półkoszulek na

czarnej wacie, żakiet ciepły koloru kawowego na barchanowej podszewce w kratki, kamizelkę ciemną w drobne krataczki, ciemną jaczkę, 2 pary spodni brązowe i manszestrowe, buty z cholewami z gwoździami i podkowami. Przy denacie nie odnaleziono żadnych dokumentów osobistych.

Istnieje podejrzenie, że denat jechał „na gąpek” i spadł z pociągu wgl. usiłował wskoczyć na pociąg i przytem upadł. Zwłoki denata znajdują się narazie na stacji kolejowej Toruń—Papowo. Dochodzenia w celu ustalenia tożsamości denata wdrożono.

Požary na Pomorzu

Dnia 25. VII. 31 r. powstał pożar w zagrodzie rolnika Władysława Rolnickiego w Górczynicy (pow. brodnicki), który zniszczył dom mieszkalny, ubezpieczony w Tow. Ubezpieczeń „Polonja” na sumę 7.000 zł. Na kilka miesięcy przed tym pożarem spaliła się Rolnickiemu również stodoła i szopa, które znajdowały się w bardzo bliskim stanie, a były wysoko ubezpieczone. To też w toku prowadzonych wówczas dochodzeń zaistniało podejrzenie zbrodniczego podpalenia

z chęci zysku asekuracyjnego przez poszkodowanego, któremu z braku dostatecznych dowodów nie udało się winy udowodnić. Obecnie ujawniono w sprawie tej nowe szczegóły, które uzasadniają to podejrzenie. Wobec tego przytrzymano Rolnickiego i odstawiono do sądu grodzkiego w Brodnicy z wnioskiem na osadzenie go w areszcie śledczym.

Dnia 23 marca powstał pożar w zagrodzie rolnika Biomina Feliksa w Górach (pow. chojnicki), który zniszczył dach domu mieszkalnego i podłogi mieszkań, wyrządzając szkodę na sumę 3.900 zł. Według dotychczasowych dochodzeń istnieje przypuszczenie, że ogień powstał wskutek zapalenia się sadzy w kominie domu.

Dnia 28 marca powstał pożar w młeczarni Polaszka Feliksa w Świerkocinie (pow. grudziądzki), który zniszczył doszczętnie młeczarnię. Sumy ubezpieczeniowej oraz przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Pożar powstał w zagrodzie rolnika Tylera Leona w Demlinie (pow. kościerski, który zniszczył dom mieszkalny wraz z urządzeniem domowym i odzieżą, wyrządzając szkodę na sumę około 20.000 zł. Spalone mienie było ubezpieczone na łączną sumę 18.000 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Sklepy tego rodzaju są w niedzielę zamknięte.

ZMARLI.

Ś. p. Leon Sikorski z Liniewa, lat 28.
Ś. p. Anastazy Kłta z Czarnogolasu, lat 67.

Ś. p. Marcin Zimmer, z Leszna, starszy komornik miejski, lat 60.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 31 marca 1932 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Balbiny p., Kornelji.
Jutro: † Hugona B., Teodora.
Wschód słońca: godz. 5,38,
Zachód słońca: godz. 18,31.

DYZURY APTEK:

Od 29 marca do 3 kwietnia pełnią dyżur
1) **Apteka Centralna**, ul. Gdańska 27.
2) **Apteka Pod Lwem**, Okole.

MUZEUW MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16-ej, w niedziele i święta od godz. 11 do 14-ej. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów i grafiki artystek-malarek, zamieszkałych w Bydgoszczy oraz gratki z nowego zakupu.

Bibliotek Tow. Przyjaciół Francji otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

Biblioteka Francuska „Twa Alliance Française“, w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś „**MANEWRY JESIENNE**“.
W piątek premiera prasowa, jednej z najpiękniejszych operetek europejskich znanego kompozytora Kalmana „**FIOLEK Z MONTMARTRE**“, w pięknej, malowniczej wystawie art. malarza F. Krassowskiego i wybitnej reżyserji Mieczysława Dowmunt. Orkiestrę prowadzi z maestrją prof. A. Wiliński.

W sobotę widowisko ze śpiewami i tańcami „**BROADWAY**“.

Przedstawienie popołudniowe w Teatrze Miejskim.

W niedzielę o godz. 16. przezbawny „**DZIELNY WOJAK SZWEJK**“.

Tani poniedziałek w Teatrze Miejskim.

W poniedziałek 4 kwietnia br. ostatni raz „**DZIELNY WOJAK SZWEJK**“.

„Zdobycyca“ w Teatrze Miejskim.

Najnowsza premiera w dziedzinie dramatu i komedji będzie niezwykle ciekawa sztuka Norberta Jezierskiego „**ZDOBYWCA**“, z której próby odbywają się pod reżyserją K. Koreckiego.

Klaudja Gorewa w Bydgoszczy

W niedzielę, 3 kwietnia o godz. 13 odbędzie się w Teatrze Miejskim występ światowej sławy pary baletowej: Klaudji Gorevoy i Jean'a Kireeffa. Krytyka Londynu, Paryża, Kopenhagi, Amsterdamu, Stockholmu, Berlina, jednogłośnie wyraża podziw i zachwyt dla Gorevoy jako mającej najwyższe poczucie sztuki baletowej i jedynie następczyni po śmierci Anny Pawłowej. A więc zwolennicy wyższej sztuki choreograficznej będą mogli podziwiać tę świetną interpretację. Bilety w cenie od 40 gr do 3,50 zł już sprzedaje kasa teatru.

Na marginesie.

Pisz nam:
Wczorajszy margines, omawiający materialne i moralne skutki bezrobocia, wyraża pewnego uzupełnienia. Bo kłeska ta zdemoralizowała nie tylko rzeszę bezrobotnych. Ona wnikała w całe społeczeństwo. Głębokiej demoralizacji uległy wszystkie nasze funkcje gospodarcze. Rzetelność płatnika stała się legendą. Bo dlaczego ma ktoś zachowywać solidność w swych zobowiązaniach, skoro wszyscy dookoła jakby zapomnieli o kanonach etyki pieniężnej? Dlaczego ma płacić, skoro nieplacenie jest modą i jakby uzyskało sankcję opinii publicznej? Społeczeństwo niezdojływa się już na surowy sąd wobec takich kontrahentów. A nasze prawo? Ono jakby takim klientom szło na rękę: nie stosuje wobec nich sprawnej i szybkiej egzekutywy!

Demoralizacji uległ podatnik, od którego domagano się więcej, niż mógł dać. Zagrożenie podatkowe nie budzą już w nikim wyrzutów sumienia, nie mąca snu. Cały wysiłek obywatela idzie dziś w kierunku wymknięcia się z kleszczy egzekucji. Jeśli uda mu się wyprowadzić skarb państwa w pole, uchodzi za bohatera.

Nikogo to nie przeraża, jeśli stanie się pierwszym ogniwem długiego łańcucha kłeski u tych, z którymi związał się interesami. Niech sobie radzą, jak mogą. Dziś główną wytyczną działalności każdego staje się najciaśniejszy egoizm jednostek. O calic swoje, naderwać cudze — a wszystko inne niech diabli biorą!

Są to sprawy przynajmniej przykre. Nadzieja tylko w tem, że musi przynieść czas, w którym skończy się ten chaos. Musi przyjść czas, kiedy znów pełnej wartości nabierać zaczyna odwieczna praca i rzetelność. Kiedy rozpocznie się ciężka, śmiertelna walka z jadami kryzysu, z rozprężeniem, z zanikiem instynktów społecznych. Walka o zmierzwiwanie nieprzemijających wartości w człowieku i społeczeństwie.

„Dziennik Bydgoski“ czujnie i ufnie tę walkę dziś już przyciwdziewa. Nie płynie z prądem, tylko przeciwdziałając zalewowi zła. A to jest dzieło błogosławione!

Nowa elektrownia bydgoska w ramach „piatyletki“.

Pomału elektrownia dzięki fachowemu kierownictwu dyr. Tymowicza wkrocza na drogę racjonalnej eksploatacji, mającej na celu podniesienie wydajności. Magistrat żywi nadzieję, że po upływie trzech lat elektrownia poważnie odrzucić będzie zyski dla miasta. (O ile konsumenci nie zaskarżają! — Przyp. redakcji).

Narzucony przemysłowi, elektrycznemu w chwili ciężkiego kryzysu podatek od elektryczności wywołał wśród konsumentów już i tak wielkie zakłopotanie.

W elektrowni w roku ubiegłym ustawiono prostownik dla tramwaj, oraz zmontowano przetwornicę o mocy 750 KW. Przez uruchomienie powyższych urządzeń nowa elektrownia została więcej obciążona i zużycie węgla zmniejszyło się o 21 proc.

Pomimo kryzysu gospodarczego, który nader silnie odbił się na spożyciu energii elektrycznej w Polsce i zmniejszył je o ca. 10 proc., w Bydgoszczy wytworzono 3 proc. więcej kilowatów w 1931 roku niż w 1930r.

Z większych robót w sieci wykonano:

1. stacje transformatorowe na lotnisku, w fabrykach Weynerowskiego, Ciszewskiego i cegielnicy na Szwedzkiej;

2. przełożono kabli wysokiego napięcia 2550 metrów, a niskiego napięcia 776 mtr.;

3. linii zasilających napowietrznych wykonano 3450 mtr. na ul. Fordońskiej, Promienadzie, Nakleńskiej i Wzgórzu Dąbrowskiego.

Przełączono z prądu stałego na zmienny 484 instalacji, głównie na ul. Dworcowej, Mostowej i Starym Rynku.

Przyłaczono 907 nowych instalacji dla światła a 38 nowych instalacji dla siły.

Za energję dla siły osiągnięto o 1 proc. większy wpływ (5425 zł) niż roku zeszłego.

Za energję dla światła wpłynęło o 79661 zł

Rzeźnia miejska w Bydgoszczy wykazuje w nowym budżecie o 45.000 zł zw. ększony zysk

Zysk ten zawdzięcza zarząd miasta racjonalnej i celowej gospodarce tego przedsiębiorstwa przez dyr. Kwiatkowskiego. Nadzieje, związane z dalszą rozbudową bekoniarni, w zupełności się sprawdziły. Pierwotne obawy, związane z załamaniem się funta angielskiego nie ziściły się, funt angielski podnosi się, przemysł bekoniowy rokuje w dalszej przyszłości rozwój normalny i stanowi poważną cyfrę w statystyce handlu eksportowego Polski.

(6,8 proc.) mniej, gdyż spożycie zmniejszyło się. Celem utrzymania wpływów elektrowni co najmniej na wysokości poprzednich lat, koniecznym jest

wykonanie sieci na przedmieściach Bydgoszczy

i przez zastosowanie odpowiednich taryf ulgowych rozpowszechnienie zastosowania elektryczności dla użytku domowego.

W roku budżetowym 1931-32 spłacała elektrownia swych zobowiązań długoterminowych 480 tys. zł, krótkoterminowych 1.213 211 zł. Pozostaje do opłaty w przyszłych latach długoterminowych 8.043.992 zł, krótkoterminowych 1.616.187 zł.

Z działalności Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo parafji św. Trójcy.

Dnia 9 marca odbyło się w Domu Katolickim przy ul. Miedza 2 walne zebranie Stow. Pań Miłosierdzia, poprzedzone nabożeństwem w kościele św. Trójcy. Zebranie zebrało ks. dyrektor Skonieczny i powitał serdecznie przybyłych gości i członków, wskazując zarazem na doniosłość walnego zebrania.

Następnie wygłosił ks. dr. Moska piękny referat na temat: „Zadania Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo“. Ks. dyrektor jako przewodniczący walnego zebrania podziękował serdecznie ks. referentowi za treściwy wykład, zastosowany do potrzeb chwili bieżącej.

Treściwie i dobrze opracowane sprawozdania z całorocznej działalności wypowiedziały: sekretarka p. Wykrzykowska oraz skarbniczka p. Lemańska. Wynika z nich, że opieka materialna tak i też duchowa nad ubogimi była staranna. Stowarzyszenie liczy obecnie 434 członkiń. Zebrania plenarne i zarządu odbywały się raz na miesiąc. Wspierano miesięcznie do 250 rodzin artykułami spożywczymi i odzieżą. Tradycyjnym zwyczajem 3 razy do roku i to na Wielkanoc, Boże Narodzenie i w święto Patrona Stowarzyszenia zaopatrzono ubogich w większy przydział artykułów spożywczych, 108 dzie-

ciom, przystępującym do I. komunji św., sprawiono ubrania, obuwia i t. p.

Wydano 1,552 bochenki chleba oraz 8312 lt. mleka.

Dochód w roku sprawozdawczym wynosił 10.871,21 zł, rozchód 9.740,72 zł. Na wniosek komisji rewizyjnej, złożonej z p. Fiedlerowej i Solińskiej, udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorjum.

Następnie w krótkim, lecz treściwym przemówieniu podkreśliła p. przewodnicząca Gertychowa owocną i pełną poświęcenia pracę Stowarzyszenia, która przyniosła dosyć pokaźne dochody, pozwalając przyszły z skuteczną pomocą najbiedniejszym.

W dyskusji poruszył ks. dyrektor jako palącą potrzebę udział większej ilości pań czynnych. Na skutek tego apelu zgłosiło się zaraz 16 pań. Przystąpiono też do uzupełnienia zarządu. Następczynią przewodniczącej wybrano jednogłośnie p. Ziolkowską.

Po załatwieniu spraw aktualnych, ks. dyr. Skonieczny, dziękując zebraniom paniom za owocną współpracę i zachęcając do jeszcze intensywniejszej działalności, zakończył modlitwą zebranie.

Apel do wszystkich inwalidów cywilnych.

Tutejszy Związek Inwalidów Cywilnych w Bydgoszczy zwołuje swe walne zebranie na dzień 2 kwietnia br. o godz. 5 po południu w sali p. Mellera, plac Piastowski 2 celem wybrania nowego zarządu. Na zebranie przybędzie generalny sekretarz z Centralnego Związku Inwalidów Cywilnych z Poznania p. Kraszewski. Pożądane jest, by w tym dniu wszyscy członkowie i inwalidzi nieurzeczzeni przybyli usłyszeć wywodów wyżej wymienionego referenta.

— Osobiste. Obywatel naszego miasta p. Stefan Chlebowski w uznaniu pracy nie podległościowej na Syberji otrzymał odznaczenie „Krzyża Niepodległości“.

— Rządki wypadek. U mistrza rzeźnickiego p. T. Budnarowskiego przy ul. Warszawskiej, znalezione przy uboju 18-centnarowego buhaja w jelitach tegoż, okazały przesłizniony pierścień brylantowy z dwoma szmaragdami z monogramem S. R. z datą 15. VIII. 1931 r. Poszkodowani zechcą się zgłosić tamże.

— Ciekawy koncert. W sobotę, 2 kwietnia br., o godz. 20,30, w sali Kasyna Cywilnego odbędzie się na rzecz przysposobienia wojskowego kobiet do obrony kraju ciekawy koncert. Udział w nim biorą profesorko Miojskiego i konserwatorium Muzycznego, a więc p. Edmund Rösler, który wykona utwory, odegrane na konkursie szpewnowskim w Warszawie. P. Krysiwiczowa (sopran) odśpiewa pieśni Verdiego, Pucciniego i Rachmaninowa, a król flecistów polskich p. Madaya odegra na flecie, mistrzowsko przezeń opanowanym, koncert Krupińskiego i inne utwory. Artysta Teatru Miejskiego p. Cirin odśpiewa kilka pieśni.

— Związek Niższych Prac. Pocz. i Telegr. urządza w sobotę, dnia 2 kwietnia o godz. 19,30 w sali Patzera przy ulicy św. Trójcy zabawę wiosenną na którą się gości i sympatyków uprzejmie zaprasza.

— Pożar w zakładzie fryzjerskim przy ulicy Dworcowej. W ubiegły wtorek o godz. 11 przed północą wybuchł pożar w zakładzie fryzjerskim p. Kamińskiego, przy ul. Dworcowej 25. Pożar powstał z niewiadomych przyczyn. Przybyła straż pożarna po półgodzinnych zabiegach pożar zlokalizowała. Spaliła się część urządzenia zakładowego oraz większa ilość różnych kosmetyków i przyborów toaletowych. Szkody spowodowane pożarem, wynoszą 2.500 zł.

— Czyje rzeczy? W komisarjacie IV policji państwowej, przy ul. Toruńskiej, znajdują się dwa rowery męskie, w dobrym stanie, które odebrane zostały osobom podejrzanym. Poszkodowani zechcą się zgłosić w wymienionym komisarjacie, celem rozpoznania i ewentualnie odebrania swej własności.

Kto wygrał na loterji?

W piętnastym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 24-ej polskiej loterji państwowej wylosowano następujące wygrane:

5.000 zł. Nr. 82734 100228.
3.000 zł. Nr. 8559 28728 32532 97424 11263.

2.000 zł. Nr. 4872 5629 6765 8623 19597 24131 44063 51960 55481 59406 72320 75378 86421 94815 95622 96418 98707 100961.

1.000 zł. Nr. 551 5126 7314 8241 9514 11388 18579 20202 21219 21327 40582 43064 43738 43970 48243 52104 54144 75443 78564 79599 85664 93339 94586 95384 99245 103906 106755 108112 111159 111661 114845 118188 118608 134021 148224 150004 150529 154219.

500 zł. Nr. 973 1735 1862 6458 8313 9135 9994 11141 13797 13917 13941 14554 16821 18653 19879 20302 20402 20774 21409 22559 23924 24549 25591 27001 28557 31602 31796 31822 33803 34192 34451 34465 34861 36324 37547 38674 39786 39786 39950 40607

Z przewidzianych 50000 sztuk swiń ubito do 26 marca br. 47521 sztuk; pomimo wielkiego wstrząsu, jaki doznał rynek bekoniowy, do 31 marca (końca roku budżetowego) liczba będzie prawie że zaokrąglona. Nie dopisała produkcja szynek na eksport, zamiast spodziewanych 100 tysięcy bekoniarnia zdołała wyprodukować tylko 48 tysięcy. Owiecz na eksport do Francji nie bito wcale.

Rzeźnia miejska wydatkowała w minionym roku budżetowym z swoich dochodów na rozszerzenie bekoniarni 60.000 zł, na rozbudowę rampy 11060 zł, na tor dojazdowy 3000 zł. Na mocy zarządzeń władz wyższych urządzono tanią jatkę, oddając pod zarząd miasta. Jatka ta jest dobrodzieństwem dla materialnie słabszych warstw naszego społeczeństwa.

Cyfrы uboju (poza ubojem na eksport) w rzeźni miejskiej za czas od 1. 4. 31 — 26. 3. 32 przedstawiają się, jak następuje: swiń 55790 (przewidywano w budżecie 45000 sztuk), cieląt 24347 (22000), bydła rogatego 9478 (9000), jalo-wizny 1268 (2000), owiecz 7241 (9000), kóz 196, prosiąt 27, koni 125, zrzebiąt 9.

Jubileuszowy koncert „Echa“

będzie prawdziwą atrakcją wiosennego sezonu muzycznego. Obok występu znakomitego chóru „Echa“, który wykona kilka nowych, nieznanych w Bydgoszczy pieśni, w tem dwie Moniuszki: „Ballada o Florjanie Szarym“ i Koniora: „Wyprawa“ z towarzyszeniem orkiestry, biorą udział pp. Zabska (wolonozela), Sommerowa (fortepian) i dr. Korczyński (skrzypce) — znane i zdobywające markę światową trio poznańskie. Artysta tutejszego Teatru Miejskiego p. Cirin, poza występem jako solista wykona partje solowe w utworach chórowych „Echa“.

„Echo“, które na apel staje i bierze czynny udział w występach publicznych, urządzanych przez różne towarzystwa i komitety, nie wątpi, że społeczeństwo, oczekując należytą wysiłki „Echa“, poprze imprezę „Echa“, przybawając tłumnie na koncert.

— Ku uwadze rodziców! Do kompletu wiosennego przyjmują zapisy dzieci do lat 7-miu (szczególnie dzieci, mające od wakacji uczęszczać do szkoły) „Wzorem Przedszkole“ Mariji Boruniowej, długoletniej kierowniczki zakładów wychowawczych. Program przedszkola kładzie silny nacisk na rozwój psychiczny i fizyczny dziecka, stosując metody wykięnięte przez wielkich badaczy duszy dziecięcej i własne, zdobyte doświadczeniem wychowawczem. Dykcja i poprawna wymowa pod osobistym kierunkiem znanego poety literata Stanisława Borunia. Przedszkole mieści się w lokalu przestronnym, w dniach ciepłych lekcje odbywają się w ogrodzie. Ilość dzieci ograniczona. Zapis od 4 do 5 po poł., urzędni-kom i niezamoznym specjalne ulgi. Ulica Jagiellońska 24.

— Ujęto 1 osobę za kradzież, 1 za podpalenie i 2 za oszustwo.

Wszelkie wygrane losy zmieniać należy na nowe do dalszej gry tylko w najszcześniejszej kolekturze „Uśmiech Fortuny“ Bydgoszcz, Pomorska 1, tel 39. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych. (4582)

Niegodna matka pozostawiła swe dziecko towarzysze podróży.

Pani Aniela Trzeciakówna, zamieszkała w Ogorzelinach, powiatu chojnickiego, wsiadając w ubiegłą środę w nocy w Toruniu do pociągu, celem udania się do Bydgoszczy, nie przypuszczała nawet, że jak dziwna przygoda spotka się w podróży.

Zaledwie pociąg ruszył, zajęła obok pani T. miejsce w wagonie jakaś młoda kobieta z małym dzieckiem na ręku. Kobieta wszczęła wkrótce rozmowę z panią T., dopytując się skwapliwie o jej stosunki życiowe, gdzie mieszka, czym jest i t. d. — Wynurzając się wzajemnie, mówiła o sobie, że jest młodą mężatką, mieszka w Bydgoszczy przy ulicy Św. Trójcy, a bawiąc chwilowo w Toruniu u krewnych, zmuszona była zabrać ze sobą dziecko, które jeszcze karmi, i wobec tego nie mogła niemożliwie zostawić w domu.

Obydwie kobiety tak się zagadały, że nie spostrzegły nawet, jak im czas przeleciał i znalazły się na stacji w Bydgoszczy. Była godzina 3 rano.

Razem wyszły z wagonu, razem udały się do poczekalni kolejowej, gdzie kazaly podać sobie herbaty, poczem kobieta, oddając swe niemowlę pani Trzeciakównie, prosiła, aby ta zechciała zaopiekować się dzieckiem, gdyż ona musi na chwilę wyjść. Pani T. z miłą chęcią podjęła się tej raijski, zwłaszcza, że dziecko spało i było spokojne.

Czas jednak upływał, a matka pozostawionego dziecka nie wracała. Znużona długim oczekiwaniem pani T., zdrzemnęła się na ławce, a gdy się przebudziła, była już godzina 7 rano; przed nią leżało zawinięte w poduszkczkę dziecko, lecz matki nie było. Teraz dopiero zrodziło się w pani T.

Przy bladej, szarawo-żółtej cerze, przyciągających oczach, złem samopoczuciu zmniejszonej chęci do pracy, ogólnem przygnębieniu, ciężkich snach, bólach żołądkowych, ucisku mózgowym i chorobliwym podnieceniu zaleca się pić przez kilka dni zrana naczeczko szklankę wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“.

podejrzeń, że niegodna matka chciała się w ten sposób pozbyć swojego dziecka i ją do tego wybrała.

Nie wiedząc, co z dzieckiem zrobić, zwłaszcza, że sama jest jeszcze panną, udała się o poradę do posterunku policyjnego na dworcu, który znowu sprawę zwrócił do tutejszej policji śledczej. Policja dziecko od-

dała do przytulku, a za niegodną matką wszczęła poszukiwania.

Podrzucone dziecko liczy około 6 miesięcy i jest płci żeńskiej. Osoby, które mogłyby udzielić jakichś informacji o matce dziecka, zechcą się zgłosić w tutejszym wydziale śledczym, przy ulicy Jagiellońskiej 5, pokój 72.

Moje pożegnanie z Czytelnikami „Dziennika Bydgoskiego“.



Bądźcie mi zdrowi, Czytelnicy mili, Panie, panowie i lube panienki! Tak bardzo jestem wzruszony w tej chwili, że pióro z drżącej wypada mi ręki.

Lat prawie dziesięć żyliśmy ze sobą (Spory szmat czasu, gdy go myślą przegnać) Dzielać się szczęściem duszy i żalobą, A dziś, niestety, trzeba nam się żegnać!

Nie myślcie tylko, że miałem z kimś scysję, Albo że moja zatknęła się fletnia — Po prostu dał mi redaktor dymisję, Która zaczyna się właśnie od kwietnia.

Zrobił mi zarzut, iż nadto bolesny, że nie nadaję się do podawania czasu, że w swych utworach za mało współczesny, że wiersze moje nie robią hałasu.

Ze coraz więcej dzieli mnie dystansów Od dzisiejszego dnia poezji całej, że nie używam modnych asonansów I że zanadto jestem zrozumiały.

Więc roztrząskałem swoją starą lutnię. Niknę, przepadam, rozwiewam się dymem... Gdy bez mych wierszy będzie w piśmie [smutniej] Może zatęskni ktoś za moim rymem?

Choć mam gdzieś zbytek dla mych wier- [szyków], Rozłąka z wami serce moje ścisła, Bo wiem, jak wiele miałem zwolenników Wśród was, choć nawet nieznanych z na- [zwiskami].

Nie moja wina... Koniec pięknej bajce, Reszta już nie jest moim interesem, Znacnie stan sprawy, znacnie winowajcę, Więc protestujcie pod jego adresem.

Henryk Zbierczowski.

Sokół żeński.

Dziś, w czwartek, śpiew młodzieży w sekretarjacie o godz. 6-tej; przybycie wszystkich amateerek konieczne.

W sobotę, o godz. 7-mej próba przedstawienia drużyny w sekretarjacie.

W niedziele o godz. 2-giej punkt. próba przedstawienia młodzieży w Strzelnicy.

— Na ubogich miasta złożono w redakcji pisma naszego 20,05 zł, zebrane w dniu 28. bm. na uroczystości weselnej z okazji zawarcia ślubu między p. Milanowskim Pawłem a panna Łucją Kalitowska. Kwotę powyższą przekazał nam Magistratei.

— Przypominamy o zebraniu konstytucyjnym Koła Przyjaciół Akademików Bydgoszczan, które odbędzie się w piątek, 1 kwietnia br. o godzinie 20 w auli gimnazjum klasycznego przy placu Wolności.

— Spotkania towarzyskie Akademickiego Koła Bydgoszczan w czasie feryj wielkanocnych odbywają się co czwartek o godz. 17 w kawiarni „Savoy“. Pierwsze spotkanie dziś 31 marca.

— Tow. Czeladź Kat., urządza w sobotę, 2 kwietnia zabawę wiosenną w salach p. Wicherfa. Początek o godzinie 19. Na zabawę tą gości i sympatyków szczerze zaprasza 5977) Komitet.

Siódma placówka fabryki „Leo“.

Mechaniczna fabryka obuwia „Leo“ Weynowskich przynosi chlubę przemysłowi bydgoskiemu i polskiemu. Coraz to inne miasto jest świadkiem rozrostu świetnie się rozwijającej firmy „polskich królów obuwia“. Siódmy sklep fabryczny obuwia „Leo“ został otwarty dnia 24 marca br. we Lwowie przy ul. Legionów 29. Otwarcia pięknego lokalu dokonał w imieniu firmy p. Edmund Sokółowski w obecności przedstawicieli prasy i sfer kupieckich. Po zdobyciu Lwowa dla obuwia „Leo“ pójdą niewątpliwie dalsze sukcesy handlowe na terenie całej Polski.

Osadnicy z okolic Bydgoszczy radzą nad swoją dolą.

Jeżeli nie otrzymają ulg w spłacie należności, pozostanie im kij żebraczy.

W sali „Pod Lwem“ w Bydgoszczy zgromadziło się wczoraj blisko dwustu polskich osadników z Wilcza, Ślesina, Gościeradza, Wtelnia, Osieleska, Żołędowa, Niemcza, Jagódowa i innych miejscowości, położonych pod Bydgoszczą, aby zastanowić się nad sytuacją. Zgromadzeniu patronowali sanatorzy, a jednak przemówienia referentów były niemniej opozycyjne i radykalne od tych przemówień, które się słyszały na zebraniach Wyzwoleńców.

„Uwolnić rolników od trapiących ich ciężarów!“ — było naczelnym żądaniem.

Nie dopuścić do przymusowego ubezpieczenia od gradobicia, które włościastwu chcą narzucić sejmiki wojewódzkie. Domagać się niższego oszacowania osad przejętych po Niemczech, ulg w spłatach należności i uznania za pełne tych kwot, które zapłacono w markach polskich (parcelacja prywatna).

Te postulaty wysunęli, zaznaczając dobitnie, że nieuwzględnienie ich przez rząd i czynniki miarodajne — doprowadzi naszych osadników do kija żebraczego.

Sensacje nad sensacjami!!!

Dziecko pułkownika Lindbergha odnalezione w Bydgoszczy!!...

Fakt, jaki mamy naszym czytelnikom do zakomunikowania, jest tak elektryzującym, tak niespodziewanym, a zarazem tak ważnym, że Bydgoszcz, nasza niewielka Bydgoszcz, stanie się przedmiotem wielkiego zainteresowania całego świata, odkryje się nieprzemijająca sława i odegra niemłą rolę w przyszłych stosunkach Polski z Ameryką.

Faktem tym, wprost nie do wiary jest to, że

skradzione dziecko Lindbergha, znajduje się w Bydgoszczy.

Przy pomocy naszych reporterów, zdołaliśmy stwierdzić, że okrzemkiem do Gdyni, przybyła jakaś para obcokrajowców z małym dzieckiem. Para ta, legitymowała się, jako małżonkowie Eryk i Hilda Dytmann. Następnie, udali się koleją do Tczewa, gdzie stwierdzono, że para małżonków nie ma w swym paszporcie zanotowanego dziecka, co w Gdyni przeoczono. Małżonkowie wytłumaczyli się z tego jakimś wykrętem, jednak nie przestano ich obserwować. Gdy w Tczewie wykupili bilety II klasy do Bydgoszczy i wsiadli do pociągu, w ślad za nimi poszła depeza.

W Bydgoszczy już oczekiwano na nich i stwierdzono, że udali się oni do jednego z mieszkań prywatnych przy ulicy Gdańskiej, gdzie chwilowo chcieli zamieszkać, zamierzając zapewne udać się potem w dalszą podróż. Nie zdążyli już jednak wykonać swoich planów, gdyż zostali przytrzymanymi.

Jak się dowiadujemy ze źródeł zupełnie pewnych, dziecko owe, które rzekomi Dytmannowie mieli ze sobą, jest bez wszelkiej wątpliwości

zaginionem dzieckiem pułkownika Lindbergha.

Narazie nie możemy pisać więcej, odkładając z różnych przyczyn podanie wyczerpujących, dokładnych wiadomości w tej tak bardzo doniosłej sprawie do przyszłych numerów.

Nie chcąc jednak, aby nas inne pisma ubiegły, podajemy tymczasem tę pierwszą

krótką wiadomość, która niewątpliwie zelektryzuje całe nasze społeczeństwo, a przede wszystkim mieszkańców Bydgoszczy. Władze nasze, które nigdy wiele nie mówią, tym razem niechcą wogóle udzielać żadnych wiadomości, skrywając swe zasługi, aż do ukończenia sprawy.

Abym więc nie przeciwstawiać się temu życzeniu władz, wstrzymujemy się z podaniem szerszych wiadomości i z wnioskami,

jakie cisną się pod pióro, a dotyczącami konsekwencyj, które spłyną na nasz kraj i na Bydgoszcz, z powodu odnalezienia dziecka wielkiego Amerykanina.

Mając atoli własne wiadomości, dzielimy się nimi, chociaż tymczasem pokrótce z naszymi czytelnikami.

Bądźmy więc jeszcze kilka dni cierpliwi, a doczekamy się wielce ciekawych rzeczy.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy. Decentralizacja dostaw.

Dotychczas stosowana centralizacja w rozdawnictwie dostaw i robót rządowych na niektórych odcinkach, miała miejsce ze szkodą tylko sfer gospodarczych, które przy rozdziale bywały pomijane.

Obecnie zamierza się w tej mierze, w związku z interwencjami Izby Przemysłowo-Handlowych, przeprowadzić decentralizację dostaw dla wojska. Wyrazem tych zamierzeń jest m. in. projekt zdecentralizowania zakupu pakul kopnianych oraz czystych szmat potrzebnych dla wojska do czyszczenia broni. Firmy zainteresowane dostawą winny nadesłać pod adresem Wojskowego Zakładu Zaopatrzenia Uzbrojenia, Warszawa, ul. Marjańska 7 do dnia 20 kwietnia bież. roku oferty z podaniem ilości, jakie mogą dostarczać rocznie, oraz cen za 1 kg, a W. Z. D. U. poleci najtańsze i najsolidniejsze z nich jednostkom wojskowym jako źródła zakupu.

Przykład powyższy, szerzej stosowany, mógłby się wydatnie przyczynić do poprawy krytycznego położenia naszego kupiectwa i przemysłu, co oby znalazło jak najrychlej szerokie zastosowanie.

Niewątpliwie momentem o doniosłym znaczeniu gospodarczym jest poruczenie dostaw i robót lokalnym przedsiębiorstwom, co w po-

ważnej mierze reguluje dostosowanie rozmiarów lokalnego przemysłu i handlu do panującego zapotrzebowania.

Okólnikiem z dnia 9. III. 1932 r. l. dz. V. 3212/IV/32 zwolniło Ministerstwo Skarbu transakcje kupna - sprzedaży, dokonane od dnia 1. I. 1932 r. na krajowych giełdach zbożowo-towarowych mąkę, kaszę i otręby pochodzenia krajowego, od podatku obrotowego, przyczem zwolnienie uwarunkowane jest prowadzeniem prawidłowych ksiąg oraz zawarciem transakcji za pośrednictwem przyszłych maklerów giełdowych, co powinno być dowiedzione przedłożeniem ksiąg oraz kart umowy.

Biurow Izby podaje do wiadomości, że z dn. 16. III. br. został zaprowadzony ruch telefoniczny między Bydgoszczą a Gdynią a Nową Zelandią. Opłata za 3-minutową rozmowę zwykłą między Polską a Nową Zelandią wynosi 206 fr. 25 cent. Opłata za zawiadomienie (repert charge) wynosi 37 fr. 50 cent. Godziny służbowe z Nową Zelandią ustalono od 8 do 9,30 i od 13 do 15 od poniedziałku do piątku włącznie i od 8 do 10,30 w sobotę według czasu środkowo-europejskiego.

Międzynarodowy dział filmu na Targach Poznańskich.

W ramach Targów Poznańskich odbędzie się pokaz filmowy, połączony z udziałem firm zainteresowanych w produkcji aparatów filmowych, aparatury dźwiękowej i wszelkich materiałów używanych w kinach. Udział w tym. dziale Czechosłowacji, Ameryki i Sowietów jest zapewniony. Byłoby pożądanym, żeby polskie wytwórnie i przemysł zajęły również należne im stanowisko w tym dziale.

Stan pogody.

Rankiem miejscami mgły, w ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane, wieczorem wzrost zachmurzenia.

Ciepło. Temperatura w Bydgoszczy 6—7 stopni C.

Umiarkowane wiatry południowe.

W górach odwilż.

Doba najbliższa przyniesie w zachodniej Polsce dalsze ocieplenie, temperatura osiągnie 15 stopni.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Tylko 3 dni. Dziś premiera dobowego programu: II i ostatnia seria filmu „Bohater Puszcz“ p. t. „Djabelski wawóz“, oraz arcywesoła komedia w 8 aktach p. t. „Mąż na urlopie“. Dziś początek seansów o godz. 17.

KRYSTAL. Ostatnie 2 dni rewelacyjnego programu, który zachwyca swym wykonaniem i urozmaiceniem a w którym „Romanse cygańskie“ z Brygidą Helm i Schildkrautem, nade wszystko muzyczna strona dźwiękowa budzi powszechny podziw. Nadprogram farsa dźwiękowa, tygodnik oraz na scenie występy słynnej tancerki Rity Rosetti i znakomitego piosenkarza kupieckiego Aleksandra Irskiego.

MARYSIENKA wyświetla ostatnie dni swój świąteczny wspaniały program. Warto więc zobaczyć przede wszystkim dźwiękowiec którego akcja rozgrywa się u progu pustyni afrykańskiej p. t. „Kwiat Algieru“. Film ten zdołał zachwycić każdego swym wykonaniem i grą artystów. Strona dźwiękowa bez zarzutu. Jednocześnie idzie obraz o sensacyjnej akcji p. t. „Dziki Zachód“.

NOWOŚCI wyświetla w dalszym ciągu niezwykle urozmaicony najnowszy dźwiękowiec p. t. „Jej ekscelencja — miłość“ z udziałem ulubienicem teatralnego Paryża Anny Belli. Akcja filmu skorzy rządkim dowcipem i humorem. Na obecne czasy krzyżysu i protestów wekslowych, film ten jest najlepszym lekarstwem, pozwalającym o wszystkim zapomnieć.

REWJA. Dziś i jutro po raz ostatni nowy przebojowy program, składający się z trzech części. Na ekranie przepiękne arcydzieło p. t. „Djablica z Trypolsu“ w rol. gł. Liana Hajd, Qua Manes, Alfons Fryland oraz przebojowy film „Anny Ondrą szuka męża“ w roli gł. Werner Futterrer i Zygfryd Arno. Na scenie występy artystów. Początek I. seansu o godz. 6, ostatniego 9,10.

Potok syropu przed dworcem

Wczoraj o godz. 16,30 wóz ciężarowy, wiozący beczki z syropem do cukierków firmy „Unamel“ z Unisławia, zaczęła o tramwaj, stojący przy dworcu, skutkiem czego beczki spadły na bruk i rozbiły się. Przeszło 400 kilogramów syropu zalało ulicę. Bezrobotni, wystarawszy się naprędce o naczynia, zbierali do nich skwapliwie syrop.

—*—

— **Wieczór towarzyski akademików** nie potrzebuje reklamy. Piękna sala hotelu „Pod Orłem“ zapewniła w sobotę, 2 kwietnia najlepszym towarzystwem. Zabawa, jak zwykle wśród młodzieży akademickiej, pierwszorzędną. Dobra orkiestra, humor, ruch, tańce, a przede wszystkim młodzież — to wartości bezkonkurencyjne.

— **Orkiestra Związku Inwalidów Wojennych** urządza w sobotę dnia 2 kwietnia br. o godzinie 19 zabawę wiosenną w sali Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Doborowa orkiestra, rozporządzająca bogatym repertuarem muzycznym i ciesząca się oddawnaną ogromną sympatią, daje gwarancję, że zabawa powyższa zadowoli każdego uczestnika.

— **Piękne i tanie materiały** na wiosnę i lato w **Be-De-Te**. Dzisiejsze ogłoszenie Bydgoskiego Domu Towarowego poleca różne materiały na wiosnę i lato dla pań, panów i młodzieży po cenach bardzo niskich. Zasada Be-De-Te „modne, piękne i tanie“ ma i w tej dziedzinie swe pełne zastosowanie. Zwracamy uwagę na to ogłoszenie oraz na okna wystawowe Be-De-Te.

—::—

Krwawa zabawa strzelecka.

Z Krukówka pod Mroczą donoszą nam:

Miejscowy oddział Związku Strzeleckiego, którego komendantem jest niejaki Górecki a prezesem osadnik Daroń, to organizacja niezwykle bojowa. Strzelcy tego piją i biją... siebie wzajemnie. Podczas zabawy tanecznej w drugie święto wielkanocne znowu się u nas pobili — strzelcy. Noże i rewolwery były „w robocie“. Ciężko porównano braci Wieczorków a niejaki Guzek tyle otrzymał guzów po głowie tak, że do dzisiaj nie odzyskał przytomności.

Obywatele bardzo są zgorzgni wzbrykami krukowieckich strzelców.

Bydgoszcz bez chleba żytniego

Piekarze urzeczywistnili swoją zapowiedź.

Zgodnie z zapowiedzią bydgoscy piekarze zaniechali wypieku chleba żytniego wobec braku zatwierdzenia kalkulacji. Wobec zaniepokojenia, jaki brak chleba tego wywołał w szerokich kołach ludności, zwróciliśmy się do Magistratu miasta z prośbą o wyjaśnienie stanowiska kół urzędowych. Jak się okazuje, zatwierdzenie kalkulacji zależy nie od Magistratu, a od województwa. Wniosek o zatwierdzenie wysłał Magistrat tuż po uzyskaniu opinii komisji kalkulacyjnej jeszcze w ubiegłym tygodniu, prosząc o potraktowanie go jako pilny. Niezależnie od tego przedstawiono województwu sytuację także telefonicznie. Niestety do tej chwili brak z tej strony wszelkich wskazań.

Uczciwość nakazuje nam wobec tego stwierdzić, że żale piekarzy pod adresem Magistratu wzgl. jego kierownika są w tym wypadku niesłuszne. Sprawa zabaczyła się w województwie. Czyż zarząd wojewódzki związku cechów piekarskich w tym wypadku nie powinien interweniować bezwzględnie? Wiemy, że zarząd ten w poważnej mierze ulega wpływowi sanacji. Być może, że utrudnia mu to jasne i mocne po-

stanowienie sprawy w urzędzie wojewódzkim. Ale tu piekarzom już nikt nie pomoże. Porządek w swojej zawodowej rodzinie zrobić muszą sami. W każdym razie winni oni pamiętać, że pozbawiać ludność chleba żytniego, który w dzisiejszych ciężkich warunkach jest niemal jedynym pokarmem wielu zubożałych rodzin, na dłuższy okres czasu nie wolno.

PAN GENERAL.

Pewien generał przyjechał na inspekcje pułku. W koszarach pyta szeregowca, wskazując na portret Kościuszki.

— Powiedz mi, przyjacielu, czyj to portret?

— Kościuszki, panie generale.

— No tak, Kościuszki, a kto to był ten Kościuszko?

— To był taki generał, panie generale.

— Dobrze, ale powiedz mi, mój kochany, dlaczego on tu wisi, a ja, chociaż też jestem generałem, nie wiszę?

— Bo to był mądry generał, panie generale.

Nowa obniżka płac.

Pracodawcy podcinają gałąź, na której siedzą.

W dniu wczorajszym o godz. 4-tej po południu odbyła się w biurze Centralnego Związku Pracodawców Ziemi Północno-Zachodnich konferencja zarobkowa, zwolana przez wymieniony związek. Stanowisko pracodawców referował p. Bobowski. Wbrew wszelkim obietnicom, że dalszych obniżek płac nie będzie, pracodawcy zaproponowali związkom zawodowym taryfę, obniżającą płace o 20%. Przedstawiciele wszystkich związków uznali tę propozycję za prowokację i opuścili konferencję.

Chcąc zrozumieć stanowisko związków zawodowych, należy sobie uprzytomnić, że przy dzisiejszych zarobkach jedynie rzemieślnik ma minimum egzystencji, obliczone dla robotnika. Zarobki wszystkich innych kategorii robotników przemysłowych do tego minimum nie dochodzą. Obniżenie płac o 20% jest w tych warunkach równoznaczne z poderwaniem całkowitemu egzystencji materialnej warstwy pracującej. Jest rzeczą wykluczoną, aby robotnik mógł się przy zaproponowanych zarobkach dostatecznie odżywiać (o pokryciu innych potrzeb już wogóle niema mowy) i podtrzymać swoją wydajność. Pracodawcy podcinają więc gałąź, na której siedzą.

Jest rzeczą wysoce niemoralną, chcieć

się ratować kosztem robotnika, a nie walczyć ze źródłem zła, którym bynajmniej nie jest wysokość robocizny. Tego rodzaju polityka musi prowadzić do coraz większego pogłębienia katastrofy.

Z ruchu towarzystw.

Stow. Techników. W piątek, 1 kwietnia o godz. 20,30 we własnym lokalu przy ul. Chocimskiej 5 referat p. komendanta straży Milewskiego na temat „Pożarnictwo wczoraj i dzisiaj“.

Zebrań Koła Rodzicielskiego szkoły powsz. im. A. Mickiewicza (Okole) w piątek, 1 kwietnia o godz. 19. O liczny udział uprasza się.

Tow. Terminatorów. Zebranie w czwartek o godz. 19 w sprawie obchodu wielkanocnego w Domu Czeladzi.

Związek Inw. Cywilnych. Walne zebranie dnia 2 kwietnia o godz. 17 u p. Mollera plac Piastowski celem wyboru nowego zarządu.

Koło Absolwentów przy Publicznej Szkole Dokszałcającej Zawodowej. W piątek 1 kwietnia o godz. 20 zebranie zarządu w gmachu szkolnym, ul. Chwytowo 16.

„HALKA“. Dziś w czwartek o godz. 20 lekcyjna śpiewu w lokalu p. Cisewskiego, Stary Rynek. Po lekcyjnej zebranie zarządu.

Kat. Tow. Rob. Polskich par. N. Serca P. Jezusa. Pogrzeb długoletniego członka ś. p. Kazimierza Treichla odbędzie się w piątek o g. 16 w kaplicy cmentarza parafialnego. O liczny udział członków uprasza się.

Tow. Powst. i Wcjaków Bielawy - Skrzetusko. Zebranie plenarne dnia 1 kwietnia o g. 19-iej w Rzeźni Miejskiej. Na zebraniu przybędzie znana działaczka z Śląska z czasów plebiscytu p. Giżycka i wygłosi referat pt. „Wrażenie z plebiscytu i trzeciego powstania górnosląskiego z 1920 i 1921 r.“. O liczny udział gości i członków z żonami uprasza się.

„Dzwon“. Lekcja śpiewu dziś w czwartek o godz. 20 w szkole na Okolu. Zabawa wiosenna odbędzie się 2 kwietnia w dolnych salach Resursy Kupieckiej. Wstęp bardzo niski za okazaniem zaproszenia, które można jeszcze otrzymać dziś na lekcji.

„Odrodzenie“. Dziś w czwartek o g. 19,30 lekcyjna śpiewu w salce ks. misjonarzy. Jutro o godz. 20 zebranie miesięczne w lokalu p. Ferencza. O godz. 19 zebranie zarządu.

O. P. N. „Gwiazda“. Dziś obowiązkowy trening piłki nożnej o godz. 17 na boisku. W sobotę o godz. 19 schadzka nadzwyczajna I, II i III drużyny. W niedzielę odbędzie się wieczorek towarzyski w sali p. Glapy ul. Grunwaldzka. Początek o godz. 19.

Chrześcijański Zw. Czeladzi Rzeźnickiej urządza w sobotę, dnia 2 kwietnia wielką zabawę wiosenną w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej o bardzo urozmaiconym programie. Początek o godz. 20. O dalsze liczne poparcie przez naszych sympatyków uprasza się.

K. S. „Astorja“. Trening bokserki dziś o godz. 19-20 w sali gimn. gimnazjum klasycznego. Sekcja piłki nożnej. Schadzka w piątek o godz. 19 w sali gimn. ul. Krasieńskiego 7.

Zebrań miesięczne emerytowanych robotników i wdów P. K. P. dnia 2 kwietnia o g. 10 w kasynie kolej. ul. Zygm. Augusta.

—::—

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie Ch. Dr. koła Wielkie Bartodzieje

odbędzie się w czwartek 31 marca o godz. 19-tej u p. Feliszewskiego przy ul. Fordońskiej.

Z powodu ważności referatu, jaki wygłoszony będzie na zebraniu, obecność wszystkich członków pożądana. **Zarząd.**

Bank Polski płacił w dniu 31. bm. za:

dolary amerykańskie	8,86—8,87
funtów szterlingów	32,98
franki szwajcarskie	172,07
franki francuskie	34,97
marki niemieckie	—
guldeny gdańskie	173,82
szylingi austriackie	—
liry włoskie	45,92
korony czeskie	26,23

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 30. 3. 1932 roku.

Bydło:

A. Woly:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzegane	064—068
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	058—062
Mięsiste tuczone starsze	046—054
Miernie odżywione	030—040
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	056—060
Tuczone mięsiste	046—054
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	040—044
Miernie odżywione	032—036
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	062—066
Tuczone mięsiste	054—060
Nietuczone, dobrze odżywione	030—038
Miernie odżywione	024—028
Jalowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	064—068
Tuczone mięsiste	058—062
Nietuczone, dobrze odżywione	046—054
Miernie odżywione	032—040
Młodzieź:	
Dobrze odżywione	032—040
Miernie odżywione	026—030

Cieleta:

b) najprzedniej, cielęta tuczone	074—080
Tuczone cielęta	083—072
Dobrze odżywione	060—66
Miernie odżywione	044—050

Owce:

Wytuczone pełnomięsiste jagnięta	
i młodsze skopy	70—080
Tuczone starsze skopy i macioraki	00—000
Dobrze odżywione	000—000

Świnie:

a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	083—090
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	082—086
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	073—08
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	070—074
e) maciory i późne kastraty	072—80
Świnie bekonowe	070—074

Z ostatniej chwili.

Zgon Turati'ego na emigracji politycznej.

Paryż, 30. 3. O godz. 13-iej w nocy zmarł w Paryżu **Filip Turati**, b. poseł socjalistyczny oraz przywódca włoskiej emigracji politycznej.

Turati urodził się w r. 1857 w prowincji Como we Włoszech. Będąc wysiedlonym z kraju w r. 1927, zamieszkał do ostatniej chwili w Paryżu.

Waldemaras skonfiskowany za życzliwość dla Niemiec.

Królewiec, 30. 3. Artykuł b. premiera Waldemarasa, który ukazał się w pierwszym numerze założonego przezeń nowego czasopisma, został przez władze litewskie skonfiskowany.

W artykule tym — zawierającym ponoć program polityczny Waldemarasa — miał on dać wyraz przekonaniu, że Litwa musi zachować dobre stosunki z Niemcami, o ile nie chce utracić nie tylko Klaipedy, ale i niepodległości.

Oszustwa bankiera Kwinta.

Warto przetrząsnąć banki szwajcarskie. Warszawa, 31. 3. (tel. wł.) Okazuje się, że oszukańczy bankier Kwinto sprzeniewierzył łącznie 1.850.000 złotych. Aktywa wynoszą tylko 15 samochodów ciężarowych, zapisanych zresztą na cudze nazwisko. Największe straty poniósł emigrant z Ameryki Mączyński, który został poszkodowany na sumę 740.000 złotych. Kupiec Hill poniósł szkodę w wysokości 60.000 złotych. U sekretarki Ganglerówny znaleziono ukryte w szafie kilka tysięcy dolarów w złocie oraz inne waluty. Istnieją poszlaki, że w szwajcarskich bankach znajdują się milionowe sumy zapisane na nazwisko Ganglerówny. Polskie władze sądowe zamierzają zwrócić się do władz

szwajcarskich z prośbą o zbadanie kont w szwajcarskich bankach i o ewentualne skonfiskowanie tych sum.

Lewandowska skazana za wymuszenia na 1 rok więzienia.

Poznań, 30. 3. (PAT) Odroczone na 2 tygodnie rozprawa karna przeciwko **Marji Lewandowskiej**, oskarżonej o masowych szantaż za pomocą listów anonimowych odbyła się przy ścisłej zapelnionej sali. Znani lekarze psychiatrzy wyдали orzeczenie, że **Lewandowska jest histeryczką i poczytalność jej jest zmniejszona**. Trybunał uznał Lewandowską winną wymuszenia i skazał ją na karę jednego roku więzienia.

Szczegóły sensacyjnej rozprawy podamy jutro.

Na straży godności zawodu sędziowskiego.

Męski wyrok sądu wileńskiego.

Warszawa, 31. 3. (tel. wł.) W „Życiu Nowogrodzkim“, organie sanacyjnym ukazał się niedawno artykuł **zniesławiający adwokata wileńskiego Siawcille**. W czasie rozprawy sądowej ujawnił redaktor nazwisko autora, **kórym był działacz sanacyjny, sędzia sądu okręgowego w Nowogrodzku Łowicz-Barański**. Poszkodowany wniósł skargę sądową, poczem sąd apelacyjny w Wilnie skazał sędziego **Barańskiego na 8 miesięcy więzienia**.

Konferencja premierów odbyła się jednak

Warszawa, 30. 3. (PAT). W dniu 29 marca na zaproszenie p. Prezydenta Rzplitej **bawili w Spale** p. prezes Rady Ministrów **Prystor**, p. marszałek Sejmu **dr. Świtalski**, prezes BBWR **Walery Ślawek** i prof. dr. **Bartel**. P. Prezydent Rzplitej odbył z zaproszonymi dłuższą rozmowę. Jak się jednocześnie dowiaduje prasa, p. premier **Prystor** prosił p. Prezydenta Rzplitej o przeprowadzenie i w przyszłości co pewien czas rozmów w tem samym gronie, jako w gronie ludzi, których p. Prezydent obdarzał zaufaniem, powierzając im kolejno ster rządów.

*

Tyle Pol. Agencja Telegraficzna. Jak nas informuje nasz korespondent warszawski przyjazd prof. **Bartla** do stolicy

był najpierw otoczony tajemnicą. Ale nie dało się zagłuszyć głosów prasy lwowskiej, która o tem przyjeździe pisała. Starano się więc nie nadawać całemu przyjazdowi oficjalnego charakteru i większego znaczenia, do czego pomogła nawet ta sama prasa lwowska, pisząc między innymi, że p. **Bartel** przyjechał do Warszawy po odbiór orderu „Białego Orła“ i że będzie sam jeden przyjęty na Zamku przez Głowę Państwa. Otóż Pol. Agencja Tel. przecięła obecnie wszystkie te domysły. Zdaniem naszego korespondenta cała sprawa może się łączyć z dalszymi planami zmian gabinetowych, a nawet zwolania w maju nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu.

POLECIA

Włki (3559)
dziecięce najszersze modele
eony najniższej polska „Fa-
bryka Wózków Dziecięcych”
3-go Maja 1 Reperacje!

Zerki (5277)
używane to, reperacje
50 proc. niższe. Sw.
Trójcy Gosiłowski.

Rwery
kompletnie najlepsze mar-
ki 185, zelkie części
półdarmo Długa 5, „Ro-
wer” (5976)

Ózki
dziecięce większy wy-
bór najwyższych modeli
najtaniej Długa 5, „Ro-
wer”. Reperacje, Hurt-
Detail. (5974)

Medna
Galantel, Długa 25,
sprzedaż tanio: dobre
pończog, skarpetki, re-
kawiczki fartuchy, kosz-
ule, szaki, koinierzyki,
krawaty w stążki, korale,
guziki swetry. Właśc.
Elżbie Różańska. (5934)

PRZEDAŻE

Gospodarstwo
prywatne 50 morgowe,
ziemifrednia, w jednym
planiad szosą sprzedam.
Otto rede, Kania, poczta,
stacja Barcin, powiat
Szub. (3676)

gospodarstwo
prywatne 6 mórg na prze-
daz. Banik, Ciele pow.
Bydższcz. (8691)

Skład
kolonialny sprzedam. Po-
morka 58. (5920)

Ogrodnictwo
na sprzedaż. Flisacka 14.
Czykówko. (5928)

Dwupiętrowy
do dochodowy, wolne
mieszkanie, cena 19.000,
włata 0.000. Sokołowski,
Szańdeckich 52. (3690)

Okazja
kpną domu z ogrodem
w Nakle za 6 letnią dzie-
żewę czyli 13.000 zł. sprze-
dam zaraz. Naklo, Plac
Skołny 7, własc. (5939)

Piec (5938)
pekarzki piersiowy Brust-
furung) używany sprze-
dam. Adres wskaze Dzień.

Sprzedam (6013)
za okazy, na cenę 15.000 zł,
vpl. 10.000, III piętr. dom
w Wieluniu (Vielen), Ko-
ścielna 13, 3 mieszki, a 4
pok i łazienki, dzierżawa
oczna 1740 zł. Znaczek
na odpowiedź. Zgl. Za-
remba, Tuchola, Świecka 34

Piekarnię
z mieszkaniem, piec pa-
tentowy, wśród miasta,
sprzedam, potrzebne 3.500
zł. Oferty filja Dzień, pod
„Korzystne”. (3688)

Sprzedam
lub wydzierżawie dom z
piekarnią i z rzężnią zaraz
Na odpowiedź znaczek.
Omernik, Śliwice, powiat
Tuchola. (6024)

Sprzedam
piekarnię w pełnym biegu
lub przedzierażawie zaraz,
rzężniotwo oraz wilie i
dużo innych domów. Ja-
strzembski, Toruń, War-
szawska 10. (6015)

Tanio
sprzedam sypialnię ma-
honiową i inne meble w do-
brym stanie. Pomorska
32, skład. (3736)

Samochód
„Fiat”. limuzyna, 4 osobo-
wy, jak nowy, typ 520
45 H. P. okazynie sprze-
da R. Stobiecki, Bydżoszcz.
Stary Rynek 25, tel. 49. (6007)

Jest (6008)
na sprzedaż, lub przyjmie
wspolniczkę do dobrze
zaprowadzonej restaura-
cji przy hotelu, interes
bardzo dobry. Of. do Dz.
Bydg. pod „Samotny 340”.

Sprzedam
kolonialkę z towarem
3 pokoje, tanio byle zaraz.
Adres Dziennik. (5983)

Magiel
na sprzedaż. Ziemcy, No-
wodworska 37. (5924)

Siewnik
rzędowny „Zimmermana”
3 mtr. jak nowy bardzo
korzystnie sprzedam.
Adolf Wegner, Tuchola
Pomorze. (3608)

Sprzedam
stoły, krzesła, nadające
się do restauracji, łózka
żelazne z materacami lub
bez. Gramofon tanio.
Skład, Chrobrego 21. (3704)

Jadalki
modne sprzedaje tanio sto-
larnia, Pomorska 35. (3707)

Sypialkę
zagraniczny fornier, stół
okragly i krzesła dębowe
wyściełane, kuchnię tanio
sprzedam stolarnia, Win-
centego Pola 1, róg Ułań-
skiej. (3687)

Magiel (3685)
Zobla I na sprzedaż. Wia-
domość filja Dz. Bydg.

Traktor
do orki, młócki nowy,
cena 2 200. Toruńska 142,
m. 4. (3686)

Rower
damski tanio sprzedam.
Stawowa 34, m. 1. (3960)

Krowią
mierzwę sprzedam. Sze-
derowo, Halicka 16. (5970)

Sypialki (5964)
dębowe za 650 zł. sprzeda
stolarnia Jackowskiego 14.

Karuzela
nowa tanio byle zaraz na
sprzedaz. Bilicki, Sucha-
ry poczta Naklo. (5962)

Radjo
nowoczesne 3 lampowe
ekranowe na sprzedaż. Sw.
Trójcy 18, m. 3. (6025)

Lekki (3725)
wóz handlowy tanio na
sprzedaz. Heimańska 25.

Wiewiórkę (5990)
z klatką sprzedam. Oferty
pod „Jaw.” do Dziennika.

KUPNA

Kupię
dom z całkowitem urządze-
niem rzeźnickim, w wię-
kszym lub mniejszym mie-
ście powiatowem wartości
10—15.000 zł, placę go-
tówką. Zgłosz. Walerjan
Szamocki, Nowemiasto n.
Dr., Sobieskiego 20. (5949)

Domek
mórg dobrej ziemi lub z
ogrodem kupię za 5 000—
7 000. Oferty do filji Dzień.
Bydg. pod „S.P.” (3703)

Tokarnię (5951)
używaną na żelazo kupię.
Spieszne oferty Sę-
kowski, Sniadeckich 30.

Akwarium
domowy ryby i rośliny
kupię. Of. „G.” Dzień.
Bydg. (5973)

Poszukuje
budkę do telefonu. Roma,
Gdańska 22. (3720)

NAUKA

Udzielam
14-to dniego kursu pra-
sowania bielizny sztywnej.
Godziny podług życzenia.
Sniadeckich 31 II piętro.
Czerwińska. (3698)

Wzorowe
przedszkole Marji Boru-
niowej, Jagiellońska 24,
przyjmuje zapisy dzieci
od lat 3—7 do wiosennego
kompletu. Zapisy codzien-
nie od 4—5. (3709)

POSADY

Poszukuje
silę biurową na stałe. Po-
rzebne 600 zł pod zastaw.
Of. Dz. Bydg. pod „Za-
staw”. (5918)

Poszukuje (6018)
natychmiast pomocnika
szewskiego, tylko silę
piewszorzedną. Pracusta-
ja. Franciszek Redziński,
Lisewo pow. Chelmno.

POSADY

Damski (3358)
duet lub trio wolne. Of.
filja Dzień. „Damskie”.

Trio (6023)
damskie, salonowo-dance-
gowe z śpiewem wolne.
Oferty do Dz. pod „Śpiew”.

Panna
obejmuje posadę do dzieci
z syciem. Of. pod „Pan-
na” do filji Dzień. (3740)

Potrzebny
kował na majątek 17 000
mórg bez narzędzi, obe-
znany prowadzeniem mło-
carny traktorem, gorzelnia,
kaucja 2000. Pod „K.G.”
Dzien. (5922)

Dojarz
kawaler, władający języ-
kiem niemieckim może
się zgłosić (12—15 krów)
König, Kołaczkowo pow.
Szubin. (5937)

Uczeń (5966)
potrzebny do warsztatu
kowskiego - ślusarskiego.
Nowak, Grunwaldzka 83.

Ucznia
z utrzymaniem przyjmie
biuro budowlane. Oferty
„Budowniczy” Dziennik
Bydg. (5993)

Potrzebna
zdolna prasowaczka. Gdań-
ska 108. (3680)

Poszukuje
osobę inteligentną zarzą-
dzającą (gospodynię) do
zakładu leczniczego do
Inowrocławia. Wiad. Gar-
bary 12, m. 3. (5942)

Do
Oddziału Wydawnictwa
w Bydżoszczy przyjmie
uczniową osobę jako współ-
nika (czkę) z gotówką o-
koło tysiąc zł. Wysokie
dochody. Wyczerpujące
oferty. Smoczyński, Po-
znań, Wysoka 11. (6012)

Śłużąca
uczniowa z świadectwami
potrzebna na majątek z
gotowaniem do wszelkich
prac domowych do drobiu.
Zgłoszenia ul. Dworcowa
20 I p. (3611)

Dziewczyna
przychodnia do postug
potrzebna. Gaca, Kordec-
kiego 9. (5936)

Młodsza
bufetowa z dobrem świa-
decstwami ewentalnie i
kaucją potrzebna zaraz.
Kawiarnia i Restauracja
„Wielkopołańka” Gru-
dziądz. (6019)

Dziewczę
rzetelne poniżej lat 16 po-
szukuje Okole, Nowo-
grodzka 2 (5963)

Wiejska (5953)
dziewczyna do wszelkich
pracy domowej i ogro-
dniczej potrzebna zaraz.
Król. Jadwigi 2, m. 4.

Potrzebna
zaraz kucharka, gospody-
ni samodzielna, sila pier-
wsorzędna do restauracji
Lokarno, Długa 37, Byd-
goszcz. (6009)

Posługaczka
potrzebna. Cieszkowskie-
go 1, m. 1. (3733)

Śłużąca (6000)
umiejąca szyc, potrzebna.
Ciszewski, Dworcowa 68.

Śłużąca
zaraz potrzebna. Pl. Wol-
ności 5, m. 6. (6029)

Do
lekki prac domowych
potrzebna zaraz młodsza
dziewczyna. Ul. Gdańska
nr. 119, podw. pr. part. (3727)

POSADY

Szofer-mechanik
pewny w jeżdżcie, z dobrem
świadectwami, zna pod
gwarancją remont i ob-
sługę maszyn rolniczych,
światło elektryczne, szu-
ka posady za skromnem
wynagrodzeniem. Of. upr.
do Dz. Bydg. pod „Me-
chanik”. (5867)

Szofer
poszukuje posady na sa-
mochód prywatny. Adres
wskaze Dz. Bydg. (5930)

Damski (3358)
duet lub trio wolne. Of.
filja Dzień. „Damskie”.

Trio (6023)
damskie, salonowo-dance-
gowe z śpiewem wolne.
Oferty do Dz. pod „Śpiew”.

Panna
obejmuje posadę do dzieci
z syciem. Of. pod „Pan-
na” do filji Dzień. (3740)

Ksiązkowa
kasjerka z kilkuletn. prak-
tyką handlową, pisze
również na maszynie, szał-
ka posady za skromnem
wynagrodzeniem. Świa-
decstwa pierwszorzed. Zgl.
Dzien. Bydg. pod „M.
R. 100”. (360)

Panna
z lepszego domu przyjmie
posadę gosposi lub wy-
ręczyelki pani. Znam
bardzo dobrze kuchnię i
wszystko co wchodzi w
zakres gospodarstwa, o
wielką zasługę się nie ro-
chodzi, tylko o dobre
traktowanie, pościel właa-
na. Posadę przyjmie za-
raz. Zgłoszenia do Dzień.
Bydg. pod „F. Z.” (5957)

Pleśniarka
starsza osoba z kilkule-
tnią praktyką szuka po-
sady do niemowlęcia. Of.
proszę skierować pod adr.
R. Kadukowska, Toruń.
Grudziądzka 155. (6014)

Niewiasta
poszukuje pracy jako po-
sługaczka. Oferty filja
Dziennika Bydg. pod „Po-
sługaczka”. (368.)

Śłużąca
młodsza umiejąca wszelką
pracę domową, poszukuje
posady od 1. Miejscowość
obojetna. Zgl. filja Dzień
pod „Młodsza”. (367)

DZIERŻAWY

Posiadłość
15 mórg, zabudowania,
wolne mieszki, wydzierża-
wie. Wł. domość: J. Ga-
daszewski Przyleki, stacja
Brzoza. (5931)

Do
wydzierżawienia warsztat
ślusarski z maszyną i
urządzeniem zaraz. Adres
wskaze Dz. Bydg. (5932)

Skład
z mieszkaniem, bardzo do-
bre położenie, korzystnie
do wynajęcia. Grunwaldz-
ka 78. (5921)

Wydzierżawie
bardzo dobrze zaprowa-
dzony skład wraz z urzą-
dzeniem i mieszkaniem.
położony przy rym w
miejscie powiatowem na
Pomorzu, w którym od
przeszło 80 lat był prowa-
dzony handel towarów
kolonialnych, żelaza oraz
artykułów budowlanych.
Obrot roczny ca. 150 000
zł. Skład do objęcia na-
tychmiast bez obowiązku
okupienia towaru. Zgl.
do Dz. Bydg. pod „Oa-
zja 80”. (5953)

Rzeźnictwo
w pełnym biegu wydzier-
żawie korzystnie zaraz. Od-
powiedź znaczek. Tański,
Osmeczna koło Czarska
(Pomorze). (3693)

Warsztat
25x7 do wynajęcia. Gdań-
ska 143. (3695)

Garazę (5956)
względnie na składnice do
wynajęcia. Sienkiewicza
13 u portjera, podwórze.

Piwnica
duża do wynajęcia. Sien-
kiewicza 13, u portjera,
podwórze. (5955)

Skład
kolonialny z urządzeniem
w dużej wsi kościelnej
jest zaraz do wydzierża-
wienia. Zgl. Pomorska 60,
skład kolonialny, Byd-
goszcz. (5928)

Wydzierżawie
700, 400, 250, 150 mórg,
10 lat. Nowakowski, Dwor-
cowa 70. (3724)

Inowrocław. (6010)
Skład kolonial. z wyszynk.,
przyległym pokojem, przy
ruchliwej ulicy, od 35 lat
istniejący, z powodu cho-
roby właściciela zaraz do
wydzierżawienia. Do obje-
cia potrzeba około 12 tys
Zgłoszenia do agentury
Dzien. Bydg. Inowrocław,
Kasztelańska pod nr. „100”.

Warsztaty
piwnice obszerne oddam.
Kujawska 9. (5997)

MIESZKANIA

Poszukuje
mieszkania 2 pokoje z ku-
chnią od 1. IV. lub póź-
niej. Łaskawe oferty pod
„Dobre światło” do Dz.
Bydg. (45.0)

Poszukuje
zaraz mieszkanie 6 poko-
jowa. Sienkowski, powiat.
lek. wet., Strzelno. (3682)

Oddam
3 pokoje komfort. 20-go
Stycznia 24, m. 3. (3692)

6 pokoi
kapielowy, słuźbowy, front
II piętro wydzierżawi go-
spodarz. Wiadom. Słowac-
kiego 1, portjer. (5954)

Mieszkanie
komfortowe wynajmę.
Długa 5. (5975)

Mieszkanie
1-4 pokojowe wolne. Ma-
tejski 4. (5743)

POKOJE

Dwa
umeblowane pokoje, naj-
chętniej dla uczniów lub
uczennic szkolnych zaraz
do wynajęcia. Świętojań-
ska 3, m. 5. (5952)

1-2 (5961)
pokoje dla lepszych pa-
nów. Lubelska 4, m. 5.

Pokój (5947)
frontowy z osobnem wej-
ściem do wynajęcia
Wechslerowa, Gdańska 52.

Tanio (5948)
przyjmę pana lub panien-
kę na wspólny pokój z
całem utrzymaniem.
Wechslerowa, Gdańska 52.

Pokój
tani małżeństwu. Narusze-
wicz 1, m. 2. (5943)

Tani
pokój dla pani Kordec-
kiego 11, m. 7. (5946)

Pokój
Jezuicka 7, III. (5967)

Pokój
osobne wejście, wynajmę
Kordeckiego 2, m. 2. (5938)

Pokój
umebl. z kuchnią zaraz.
Podgórna 26, skład. (5971)

Pokój
używanym kuchni. Chwy-
towo 20. (5972)

Pokój
osobne wejście. Jasna 18
m. 1. (5933)

Pokój (5935)
umebl. słoneczny, używa-
niem kuchni, osobne wej-
ście do wynajęcia. Ko-
ściuszki 33, gospodyni.

Tanio
wspólny pokój. Sienkie-
wicza 19, m. 6. (3681)

Dobrze
umebl. pokój słoneczny
Chrobrego 23, m. 14. (3702)

Pokój
umebl. osobne wejście,
centrum, wolny. Długa 68,
Miernik. (3701)

Lepszy (3700)
pokój. Pomorska 43, m. 1.

Pokój (3697)
duży balkonowy z oso-
bnem wejściem do wynaję-
cia. Wileńska 6, m. 5.

Pokój (3678)
umebl. używanie kuchni,
łazienka. Krakowska 6.

Pokój (3677)
Gimnazjalna 6, mieszki. 3.

Pokój
dla 2 osób do wynajęcia
Zduny 11, m. 3. (3789)

Pokój
frontowy. Jezuicka 16,
m. 4. (3741)

Pokój
umebl. na dwie osoby. Bo-
cianowo nr. 35, m. 6. (3737)

Pokój (3730)
umeblowany i polska en-
cyklopedia na sprzedaż.
Kołtąta 1, mieszkanie 1.

Pokój
używanie kuchni. Sienkie-
wicz 23, m. 5. (3679)

Pokój
umebl. z osobnem wej-
ściem do wynajęcia. Jac-
kowskiego 18, m. 5. (5923)

Pokój (3672)
umebl. Słowackiego 1.

Umeblowany
pokój do wynajęcia, świa-
tło elektr. Krasieńskiego 21
m. 1. (3674)

Pokój
umebl. Warszawska 5,
m. 6. (3675)

Pokój
umebl. niekrepujący na
parterze do wynajęcia.
Sienkiewicza 12, Meży-
dłowa. (3592)

Pokój
umebl. do wynajęcia. Ja-
giellońska 26, parter pra-
wo. (3688)

Pokój
Dworcowa 25, I ptr pra-
wo. (3699)

Pokój
dla 1 lub 2 osób do wy-
najęcia. Sienkiewicza 55,
m. 6. (3696)

Pokój
do wynajęcia. Marsz. Fo-
cha 4, mieszki. 4, naprze-
ciw teatru. (5941)

Pokój
do wynajęcia. Kujawska
nr. 2, II prawo. (5950)

Elegancki
pokój ewt. utrzymanie.
Cieszkowskiego 13-4. (3706)

Pokój (3708)
osobne wejście do wynaję-
cia. Podgórna 15, m. 2.

Pokój
z utrzymaniem 80 zł. Cho-
cińska 1. (3705)

Pokój
umebl. front. do wynaję-
cia dla 1 lub 2 osób. Kra-
sińskiego 21, m. 3. (5973)

Pokój
Jezuicka 10, I ptr. (5980)

Pokój
do wynajęcia. Chrobrego
3, m. 3. (5979)

<

Po krótkiej a ciężkiej chorobie zasnął w Panu, zaopatrzone Sakramentami św., dnia 28 marca br., w szpitalu Diakonisek w Bydgoszczy

ś. p.

Karol Pisarski

sekretarz Nadleśnictwa Państw. Świąkatówko przeżywszy lat 29.

Niech Ci las, któryś ukochał, szumi nad Twą mogiłą!

Urzednicy Nadleśnictwa Świąkatówko.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1. IV. w Bydgoszczy o godz. 14-tej, ze szpitala Diakonisek. (6016)

Dnia 29 marca br. o godz. 8.15 wiecz. zasnęła w Bogu opatrzone kilkakrotnie Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa córka i najukochańsza siostra

ś. p.

Klara Trzcińska

b. urzędniczka Kasj Skarbowej.

W ciężkim smutku pogrążeni

Rodzice, siostra i brat.

Bydgoszcz, Toruń, Osnabrück, Wiesbaden.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 kwietnia br. o godz. 4 po poł. z domu żałoby ul. Św. Trójcy 35, na nowy cmentarz farny. Osobnych zawiadomień nie wysła się. 5965

Podziękowanie.

Za tak liczny udział w pogrzebie oraz wyrażone współczucia i złożone wieńca na grobie mojego ukochanego męża i naszego ojca ś. p.

Maksymiljana Żuławskiego

składamy niniejszym Przewielebnemu Duchowieństwu, Towarzystwom, Chórowi Kościelnemu oraz wszystkim krewnym i Znajomym najserdeczniejsze

Bóg zapłać.

Bydgoszcz, 31 marca 1932 r.

Rodzina.

Nauki

księgowość, korespondencji i stenografji udziała także listownie

G. Vorreau

rewizor ksiąg

Bydgoszcz (3111 ul. Marszałka Focha 10.

Przetupimusowy.

W piądnia 1. 4. b. r. o godz. 9 poł. sprzedawac bedę w H. Rawa przy ul. Sniadeckich najwiecej dajacemu za natychmiastowa zaplata

zegarek z łańcuszkiem kapelus (huder), 12 jajek czek., otówków kop., 35 batonik., 12 jajek czek., koladowyokoło 100 sztuk wafli cz.l., 20 jajek czekol., 18 guelków czek., 2 jajka czed., 35 owiecek czekol., 50 luk czekolady itd. (6032)

Luczka, kosąd. w Bydg.

Ogłoszenie licytacji.

W piątek 1. 4. godz. 10 odbędzie się przy ul. Rocławskiej 5 sprzedaż przymiwa 7 kanap brzożowych krych gobeliną 6083

II Urząd Skarbowy.

Darno!

Zajmujący cejk prezerywaty, brzytenożyków, kosmetyki wyta odwrotnie (5840)

Perfumerja DERA, Lwów, Syksta 7 z.

POLECEN

Rower

maszyny do sznia, gramofony reperufew najkrótszym cieszadobrze i tanio Janicki, Bigoszcz Poznańska 20. (6001

SPRZEDAŻ

Sprzedam

dom II. piętrowy, mywny z centralnem ogrzewniem, w większem miesle na Pomorzu w Rynk ca. 11x26 mtr. z kalem i 2 obszernemi mieszkaniami. Zgł. pod nr. 6030 do administracji. (6021

W Poznaniu

centrum, sprzedam cukiernie, dobrze prosperujaca za 28 tysiecy. Warunki według ugdy. Oferty Nowy KurjerPoznań, „750“. (606

Samochód

(212 towarowy kryty 3/4 bn wypożyczam ewt. dla odróżujacych z towaru. Chrobrego 11, tel. 1173

160

pszennej, dom sześciopokojowy, 30 bydła, 30 tysiecy. Dworcowa 20. (376

Skład

kolonjalny za 4500, z twarem, w dobrem pokżeniu, w centrum Bydgoszczy, dla młodego małżeństwa, daje stałe utrzymanie i 300 miesiecznie Jana Kazimierza 4. (6021

Kamienica

(3725 dwupiętrowa z ogrodem 25.000 wplaty 15.000. Nowakowski, Dworcowa 70.

Wózek

dziecięcy modny jak nowy sprzedam Niogolewskiego 15, parter lewo. (5986

DZIERŻAWY

Ogród

owocowy i warzywny wydzierżawi Przywarski, Paderewskiego 14. (6002

MIESZKANIA

Mieszkanie

5998 3 pokoje, łazienka, ogród do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość Szczyka 1 gospodarz, pomiędzy 16-18

POŻYCZKI

Poszukuje

(6020 30.000 zł na pierwszą hipotekę na dom wartości 70.000 zł w Tczewie, dobre położenie. Zgłosz. pod nr. „2030“ do administracji.

Ca 20.000 zł

5989 na pierwszą hipotekę (pożyczony obiekt handlowy i ziemia) potrzeba. Oferty sub „Hotel“ do Dziennika.

KLEPSYDRY

wykonuje szybko i tanio Drukarnia Bydgoska S. A. Bydgoszcz, ul. Poznańska 12/14.

Przełarg.

W sobotę, dnia 2 kwietnia br. o godz. 10-tej sprzedawac się bedzie w skladnicy firmy „Rawa“ przy ulicy Sniadeckich 37 (n. nr.) najwiecej dajacemu za natychmiastowa zaplata :

91 par bucikow damskich, meskich i dziecięcych. Powyzszy towar mozna obejrzed godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 31 marca 1932 r. (5991)

MAGISTRAT — Oddział Egzekucyjny.

Przełarg przymusowy.

Dnia 1. IV. br. o godz. 13-tej sprzedam przy ul. Św. Trójcy 22 za natychmiastowa zaplata:

maszynę do pisania „Adler“, kanapę, 2 biurka, ca. 250 kg. blachy stalowej, ca. 200 kg. blachy żelaznej, ca. 800 kg. wału ciagnionego stalowego, 35 dzwigarów różnej wielkości 4000 kg., ca. 3000 kg. stali resorowej różnej wielkości, ogrodzenie żelazne różne ca. 10.000 kg, 1000 kg. stali samochodowej. 5992)

Wierzbicki, kom. sąd z pol.

Lokal parterowy

3-4 pokojowy na biura oraz skladnice w różnych wielkościach są zaraz do wynajęcia. (6027

Marszałka Focha 16. Telef. 197.

POD KRESKA

w gazecie znajdzie każdy zainteresowany codziennie świeżą ciekawą wiadomość i lekturę. Ci co polityką mało się interesują, mają upodobanie w feljtonach i zatem bez gazety obejść się nie mogą i takową abonują. Wszyscy jednak śledzą dział ogłoszeniowy, gdyż każdy ma w tym dziele swój interes, zwłaszcza teraz w tak krytycznym czasie, gdzie każdy chciałby tanio zakupić lub korzystnie sprzedać. Ogłaszać się należy w „Dzienniku Bydgoskim“, gdyż ma w Polsce Zachodniej najwięcej czytelników.

Kino CORSO 11-ga serja Bohater Puszczy oraz Mąż na urlopie (komedja) Dziś premiera (6031) Początek o godz. 5-tej

Modne - Siekne - Tanie Materjały

Sportowe na ubranka dla chłopców modne desenie . zł 4.25
Ubraniowe dla chłopców trwałe w noszeniu zł 7.25
Sportowe na ubrania męskie najnowsze wzory zł 8.50
Na ubrania męskie czysta wełna najnowsze desenie . zł 10.50
Prima kamgarn na ubrania męskie i kostjумы damskie zł 13.90

Płaszczowe dla młodzieży praktyczne w noszeniu . . zł 4.95
Płaszczowe dla podlotków w modnych kolorach . . . zł 6.80
Płaszczowe damskie modny Diagonal zł 8.95
Płaszczowe damskie modne kol.-desenia angielsk. zł 11.80
Materjały na kostjумы angielskie zł 6.80

Tweed na suknie damskie w najnowszych deseniach . zł 1.45
Wełniany Tweed na suknie damskie zł 3.50
Czysta wełna pasy i kraty na suknie lub bluzeczki . zł 3.25
Czysto wełniany muślin w najnowszych deseniach zł 3.90

Zwracamy uwagę na nasze okna wystawowe.



Tel. 354 i 17 BYDGOSZCZ Gdańska 15 5940

POSADY WOLNE

Fryzjer ondulatur może się zgłosić. Muszyński, Kowalewo (Pomorze). (5902

Bufetowa z kauceją potrzebna zaraz. Adres wskaze Dziennik Bydgoski. (3652

Potrzebne ekspedjentki do bufetu cukierniczego, godzina 6-8. Gdańska 37. (3722

Dam pani stała posade za poyczenie pięćset zł. Adres Dziennik. (5984

Dziewczyna (6034 uczejwa, do wszelkich prac domowych, potrzebna. Dworcowa 54, m. 1.

Potrzebne kelnerki, godzina 6-8. Gdańska 37. (3721

Dziewczę z wioski do dzieci i prac domow. potrzebne. Sienkiewicza 31 m. 3. (3715

Potrzebna (3717 dziewczyna. Hotel Metropol.

POKOJE

Pokój z utrzymaniem. Cieszkowskiego 13, m. 3. (3713

Pokój używanie kuchni lub bez meubl. pokoje do wynajęcia. Podgórna 26/7. (5981

Dwa (5982 meubl. pokoje do wynajęcia. Jagiellońska 54, m. 2.

DRUKI wszelkiego rodzaju

dla urzędów, przemysłu, handlu i prywatne wykonujemy szybko, gustownie i po przystępnych cenach.

Specjalność: kliszekreskowi i siatkowe dla ilustr. dziełi cenników

Drukarnia Bydgoska Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“ Bydgoszcz, ul. Poznańska 12/14.

Dobrze umeblowany pokój przy przystanku tramwajowym, 5 minut od Pl. Teatralnego do wynajęcia. Jagiellońska 23 l. (3731

Pokój umebl. Jagiellońska 24, parter prawo. 3714

Pokój dla solidnego pana. Marsz. Focha 24, m. 2. (3718

Pokój z komfortem. Cieszkowskiego 13, m. 5. (3719

Dwa front. słoneczne, eleg pokoje telef. solidnej osobie. Chodkiewicza 22, m. 4. (6003

Pokój umebl. wynajmę. Marsz. Focha 14, m. 6. (371C

Pokoje Pomorska 3. (3711

Pokój z utrzymaniem oddam. Kujawska 9. (5996

Pokój w willi położonej w ogrodzie, słoneczny, pięknie umeblowany, telefon, radio, wejście niekrepujące, dla pana z lepszej sfery z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Kościuszki nr. 13, tel. 12-69. (6004

Pokój Zduny 4a, m. 3. (3729

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 %, zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabat. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.